Nr. 205 (z dod. por.). Dnia 27 lipca. Sobota. Dnia 15 (27) lipca 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i siόstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Jutro, jako w ostatnią niedzielę miesiąca, w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Anny (po-bernardyńskim) ku czci św. Marji Magdaleny;

św. Jacka (po-dominikańskim), św. Karola Boromeusza na Powązkach, w Wilanowie, w Grodzisku i w Kobyłce ku czci św. Anny, matki N. Marji Panny—i

św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej ku czci Opatrzności Boskiej. Oprócz tego odprawiać się będzie w tymże kościele dalszy ciąg 40 godzinnego nabożeństwa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cesarz niemiecki, powracający z wycieczki na północ, niebawem już, bo w d. 31-ym b. m. udaje się do Anglji, gdzie zabawić ma do dnia 8-go sierpnia. Cesarzowi towarzyszyć będzie eskadra marynarki liczniejsza jeszcze niż ta, która zeszłego lata otaczała jacht „Hohenzollern" w podróży do Rosji. Niemniej jak 10 okrętów, z 85 działami i 4,000 załogi popłynie na wody brytańskie.

Podróż cesarska daje impuls znanemu dziennikowi *Hanoversche Courier* do artykułu, oceniającego doniosłość ewentualnego przystąpienia Anglji do potrójnego przymierza, a przyznać trzeba, że ocena ta — jeśli szczera — wypada dość oryginalnie. Mianowicie, dochodzi pomieniony organ do wniosku, że formalne przyłączenie się Wielkiej Brytanji do związku środkowo-europejskiego nie jest ani konieczne, ani pożądane nawet. Militarne poparcie, jakie Anglja mogłaby dać sprzymierzonym, jest bardzo wątpliwej wartości, natomiast zaś doświadczenie uczy, że *viele Köche verderben den Brei*, co znaczy po polsku: „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść". Nie to jednakże stanowi argument główny. Dziennik, może nie bez racji, uważa, iż Anglja, jako sprzymierzeniec, wymagałaby rozlicznych koncesyj we wszystkich częściach świata, nie chcąc i nie mogąc dać ze swej strony odpowiedniego równoważnika. Dla Niemiec przeto najwięcej pożądanym byłby stosunek przyjacielski, bez zobowiązań ścisłych. Głos powyższy napotyka dotychczas jedyną przestrogę w szczerem wyznaniu niektórych mniej wtajemniczonych organów, które radzą pamiętać, iż Anglja jest bądźcobądź nietylko najsilniejszem dotąd mocarstwem na morzu, ale co ważniejsza może, najzasobniejszem finansowo. Niewyczerpana prawie kaleta John Bulla czyni zeń zawsze pożądanego sprzymierzeńca.

Przy okazji wycieczki do Anglji coraz więcej mówią o prawdopodobnych odwiedzinach cesarza Wilhelma na dworze brukselskim. Ostatnio piszą z Brukselli do *Magdeburger Ztg.*, że król Leopold kilkakrotnie wyrażał życzenie spotkania się z cesarzem. Stanowczych układów nie przeprowadzono dotąd, atoli w Belgji czynią przygotowania takie, jakby wizyta niemiecka nie podlegała już wątpliwości. Mianowicie władze wojskowe wydają rozporządzenia, zmierzające do wielkiego przeglądu wojsk, w którym uczestniczyć ma 25,000 żołnierza. Rewja w tych rozmiarach jest w Belgji niepamiętną.

Wiadomości, dotyczące zawikłania, wywołanego przez ruch rewolucyjny na Krecie, przybierają wygląd mniej uspokajający, niż to było przed kilku jeszcze dniami. Z greckich kół Konstantynopola otrzymuje *Polit. Corresp.* wskazówki, ostrzegające, że dotychczasowa nadzieja pokojowego załatwienia konfliktu zaczyna tam ustępować miejsca pewnym obawom. Nadzieja owa—pisze korespondent—spoczywała na przekonaniu, że ruch teraźniejszy, jakkolwiek na narodowych aspiracjach oparty, nie ma jednakże bezpośrednio na celu połączenia wyspy z Grecją. Decydująca większość mieszkańców Krety zadowoliłaby się pewnemi ulgami natury administracyjnej, a nawet mniejszość, domagająca się aneksji greckiej, poprzestałaby obecnie na oddaniu zarządu wyspy w ręce osobistości, sympatycznej dla obu stronnictw. Umiarkowanie to tłumaczy się poniekąd bierną postawą gabinetu ateńskiego, oraz przekonaniem kierowników ruchu, że Grecja gotowa byłaby nawet sprzeciwić się w danym razie stawieniu na porządku dziennym kwestji przyłączenia Krety już w chwili obecnej.

Łagodną względnie sytuację pogarsza jednakże sama Porta, która początkowo pojednawczo usposobiona, obecnie przechyla się ku postanowieniu orężnego stłumienia „nieporządków" kreteńskich. Zwrot taki utrudni niezmiernie stanowisko rządu greckiego i zaczyna być wątpliwem, czy gabinet ateński podołałby utrzymaniu na wodzy narodowych sympatyj i pożądań ludności, gdyby na Krecie przyszło do starcia z wojskami tureckiemi i do prawdopodobnych nadużyć ze strony tych ostatnich. Byłoby zatem do życzenia, aby Porta wyczerpała wprzód wszystkie środki pokojowe, nie ubliżające jej godności, zanim do działania orężem zdecyduje się przystąpić.

Tyle stambulski list *Polit. Corresp.*, pochodzący— o czem pamiętać trzeba — ze źródeł greckich; okoliczność ta bowiem każe wysoce pojednawcze zapewnienia przyjmować z rozważną ostrożnością. Nie wydaje nam się wiarogodnem, aby Turcja, która zaiste nadmiarem sił nie rozporządza, była zbyt pochopną do wyjęcia miecza, gdyby miała widoki spokojnego usunięcia zatargu; jeżeli wszakże ma utracić prowincję na drodze pokojowej, łatwo zrozumieć, że woli ewentualnie spróbować szczęścia z bronią w ręku. Wczorajszy telegram o rozpoczęciu z Saloniki wysyłki wojsk na Kretę zdaje się wskazywać, że położenie zbliża się do tej „drugiej alternatywy.

Czy proces Boulangera rozpocznie się d. 8-go, czy 15-go sierpnia, nie jest dotychczas zdecydowane stanowczo. Natomiast pewnem zdaje się być, że posiedzenia sądu senackiego odbywać się będą nie w Paryżu, lecz w Wersalu. Równocześnie potwierdzają ostatnie informacje, iż prezydent sądu dziś, w sobotę, wyda rozporządzenie w myśl § 465-go kodeksu, wzywające oskarżonych, aby się w ciągu dziesięciu dni stawili. W przeciwnym razie uznani będą za „zbuntowanych przeciw prawu", podlegną

Z TEATRU.

„Konik polny i mrówki."—„Odwiedziny."—„Nowa Francillon."— „Florek."

Niezbyt to dawno jeszcze modą było we Francji, wyśmiewanie mrówczą pracą i oszczędnością dorabiającego się majątku mieszczaństwa, a wystawianie w jakiejś aureoli poświęcenia tych, którzy go trwonili na zbytki wszelkiego rodzaju. Jeżeli poczciwy mieszczuch dorabiał się grosza, to pod karą najsurowszej satyry musiał lokować swoje miljony wraz z ręką jedynaczki koniecznie w zrujnowanym zamku feodalnym, którego właściciel odnawia zszargane herby zaśniedziałem na wagach episjera złotem, dosyć łaskawy jeszcze, że je przyjąć raczył, szydząc łagodnie z teścia i ze źródeł jego majątku.

Tak się działo istotnie podobno w życiu za królamieszczucha na tronie, gdy sam Ludwik-Filip żartował z siebie i swego parasola, a innym chętnie na żarty pozwalał, byle mu tylko w grze giełdowej nie szkodzili.

Francja cesarska zmądrzała powoli, ale ślad prawdy życiowej odbił się na literaturze, a impuls z Paryża obiegał Europę, dopóki nowe demokratyczne nie zawiały prądy.

Legouvé, dzisiejszy akademik, napisał dwie komedje zupełnie podobnej treści, z owym modnym z orleańskich czasów kierunkiem. W przedmowie do pierwszej, którą niegdyś dla sceny warszawskiej tłumaczyłem („*Un jeune homme, qui ne fait rien*") objaśnia, że właściwie chciał ją nazwać „Szkołą nieużytecznych", aby w niej nauczyć ludzi majętnych bez zajęcia, w jaki sposób powinni używać bogactwa. „Konik polny i mrówki" są widocznie rozwinięciem tej samej tezy, tylko, że komedja jest pisana prozą i na współkę z Labichem, którego też wpływ na robotę sceniczną widoczny. Labiche preparował rodziców, zbogaconych mieszczan, państwa Chameroy, kiedy subtelniejszy w dotknięciu autor „Sztuki dobrego czytania" zajął się nauczycielem i uczennicą dobrego tonu i wykwintnych manier: Henryką i Pawłem. Intryga prosta. Państwo Chameroy dorobili się trzech miljonów franków i oczywiście, według z góry podanego szematu, pilno im swoje sto pięćdziesiąt tysięcy renty wraz z ręką jedynaczki, Henryki, umieścić w rękach hrabiego de Verrac, który jednak waha się ze spełnieniem tak strasznej ofiary mezaljansu, gdy w dodatku kuzynka, pani de Tracy, w niezbyt świetnych kolorach przedstawia mu w liście przyszłych teściów i narzeczoną. List ten przez pomyłkę arystokratycznej kuzynki hrabiego dostaje się do rąk rodziny Chameroy. W domu mieszczaństwa powstaje panika. Zrobiono im zarzut, że są mrówkami, że nie umieją wydawać pieniędzy, że trzymają stare perszerony i odwieczną landarę, że mają w salonie meble niewykwintne i t. d. i t. d. **Cały szereg zbrodni jednem słowem, których wy**tknięcie rani przecież boleśnie zahartowaną przy pracy grubą skórę filistra. Hrabina nazwała ich mrówkami, woleliby znieść najsromotniejszą obelgę, i zarzuciła im oszczędność, im, którzy gotowiby się zrujnować, aby tylko przekonać wszystkich, że godni są stanąć obok hrabiów i książąt.

Na tak dobrze przygotowanym gruncie akcji pojawia się w samą porę Paweł de Vineuil, przyjaciel hrabiego de Verrac. To właśnie konik polny. Przejadł w sześć lat dwa miljony, jest więc nadzieja, że i z trzema miljonami papy Chameroy prędko się uwinie, bo naturalnie, gdy zaczął wykładać Henryce najprostszy sposób wydawania pieniędzy, panna się w nim zakochała i obiecuje mu oddać swą rękę, serce, no i oczywiście ten tam nikczemny dorobek rodziców mieszczuchów w dodatku, jeżeli tylko przy następnej wizycie nie zatrze dobrego wrażenia, wywołanego pierwszą. Teza, jak łatwo ocenić z opowiedzianej treści, niezbyt szczęśliwie jest dobraną, szczególniej na dzisiejsze czasy, a tem bardziej u nas, ale rzecz robiona jest elegancko, zręcznie, ma djalog prawdziwie salonowy, a w dodatku dotyka, prawda, że tylko ubocznie, wady, która istotnie wartą jest chłosty, braku uczynności, współczucia dla biednych, wreszcie obojętności dorobkiewiczów dla obywatelskich zadań i obowiązków ludzi majętnych. Ten ostatni zarzut niedostatecznie rozwinięty w komedji, ale zawsze jednak trafnie przeciw mieszczuchom francuskim podniesiony, może **wyjednać dla treści okoliczności łagodzące, gdy je-**

utracie praw obywatelskich, a majątki ich zostaną skonfiskowane.

Bulanżyści tymczasem nie tracą miny. Rochefort ogłasza w *Intransigeant*, z polecenia „jenerała", że urzędnicy, dymisjonowani z powodu podejrzenia o przychylność dla „partji narodowej", otrzymywać będą z „centralnej kasy stronnictwa" pensje aż do czasu, gdy trjumf Boulangera wprowadzi ich z powrotem na posady. Ponieważ p. Constans z wielką energją trzebi adherentów „protektora" w biurach rządowych, zdaje się przeto, że „kasa centralna" miałaby pokaźny ciężar do dźwigania, gdyby nie drobna okoliczność, że wspaniałomyślność to pozorna, jedynie na efekt obliczona. Rząd republikański nie usuwa bowiem urzędników bez wypłaty pensji przynajmniej za miesiąc sierpień, we wrześniu zaś wybory powszechne rozstrzygną już zarówno o „trjumfie jenerała", jak i o wydatkach „kasy centralnej" na rzecz usuniętych urzędników.

S.

Właściwa miara.

Jutrzejsze wybory do rad jeneralnych we Francji, zwracają na siebie uwagę całego świata politycznego.

W normalnych warunkach, wybory te przedstawiają interes ogólniejszy o tyle, że zazwyczaj dają częściowy przedsmak usposobienia wyborców, jakie się uwydatnić ma wyborach deputowanych do izby poselskiej. Obecnie jednakże na wyborach tych wyciska wyjątkowo ciekawe znamię taktyka tak zwanej partji narodowej, t. j. bulanżystów, którzy, jak wiadomo, postanowili wyzyskać okazję do urządzenia manifestacji przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy, a zarazem próby plebiscytu na rzecz swego „protektora".

Manifestacją jest cała ta akcja w samem założeniu, ponieważ każdy obywatel rzeczypospolitej może być wybranym na członka rady jeneralnej tylko w tym departamencie, gdzie zamieszkuje stale i opłaca podatki; głosowanie więc na kandydata z innego departamentu jest nielegalne i w skutkach nieważne, o czem wyborcy wiedzą; jeśli zaś pomimo to głosować będą na Boulangera, to akt ten nosić będzie znamię demonstracyjne wstępnej próby sił walczących i dlatego właśnie budzi wszędzie wielkie zainteresowanie.

Należy wszelako ów „plebiscyt" sprowadzić do właściwej miary pod względem trafnego ujęcia stosunku liczebnego, jaki w sprawozdaniach wyborczych wypadnie mieć na uwadze.

Sądzimy więc, że będzie to na dobie, jeśli przypomnimy tu, jaki mianowicie jest podział administracyjny rzeczypospolitej i jak w jego ramach odbywa się procedura wyborcza.

Francja podzielona jest na 86 departamentów. Podział ten datuje się jeszcze od czasów pierwszej rewolucji, która wprowadziła go w miejsce dawnych „prowincyj", na jakie rozpadało się królestwo. Na czele departamentu stoi prefekt, mianowany przez prezydenta na przedstawienie ministerjum spraw wewnętrznych. Departamenty dzielą się na okręgi, zwane *arondissements*, zarządzane przez podprefektów, również przez prezydenta mianowanych. Trzecią z kolei jednostkę administracyjną stanowi kanton (*le canton*), który jest związkiem kilku gmin Kanton tworzy zarazem okręg sądu pokoju oraz podstawową jednostkę terytorjalną przy wyborach do rad jeneralnych (t. j. sejmików departamentowych), oraz do rad arondissementowych. Owóż taki kanton wybiera każdy po jednym członku do rady departamentu (*conseil generale*) na zasadach głosowania powszechnego.

W ten sposób widzimy więc, że kandydaci na przedstawicieli w radach jeneralnych nie stają wobec wyborców całego departamentu, lecz tylko w każdym poszczególnym kantonie, liczba zaś tychże wynosi w rzeczypospolitej poważną cyfrę, bo około 1,500.

Gdy z głównej kwatery boulanżyzmu puszczono szumną zapowiedź, że eksjenerał stawia kandydaturę swoją na wyborach do rad jeneralnych w 80-iu departamentach, brzmiało to i poważnie i efektownie; jeżeli wszakże w miejsce „departamentów"—rozejrzawszy się w szczegółach ustroju państwowego rzeczypospolitej—postawimy „kantony", wymiary owej próby plebiscytowej znacznie zmaleją.

W ostatnich dniach okazało się, że nawet w tak skromnym zakresie natrafia „piękny protektor" na trudności przy wynalezieniu kantonów, chętnych w ofiarowaniu mu kandydatury. Według informacji z d. 25 go b. m., dopiero 48 kantonów rozrzuconych w 33-ch departamentach zadeklarowało stanowczo kandydaturę Boulangera.

Na 1,500, to zaiste bardzo drobny procent!

Zważywszy nadto, że wynik głosowania w pojedyńczym kantonie nie przesądza bynajmniej o ewentualnym rezultacie w wypadku, gdyby głosował razem cały departament, musimy przyjść do wniosku, że „plebiscyt" bulanżystowski jest nieledwie parodją.

Niemniej przeto wybory te posiadają znamiona wysoce interesujące ze względu na swoją nielegalność wobec konstytucji państwa i swój czysto demonstracyjny charakter.

Y.

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 25-go lipca.

Jakkolwiek dalekim jest jeszcze termin projektowanego zjazdu techników, na którym ma być jaknajobszerniej omówiona kwestja wykształcenia fachowego, widocznem się staje coraz szersze zainteresowanie się tą sprawą. I rzeczywiście, kwestja skierowania pewnej części młodzieży w stronę wykształcenia specjalnego, technicznego, ma wszelkie prawo do budzenia żywego interesu wśród publiczności, która nabrała przekonania, iż w dzisiejszem społeczeństwie brak jest rzeczywisty fachowo wykształconych jednostek.

Jak wiadomo, zjazd ma dotknąć przeróżnych punktów w obszernym zakresie wykształcenia specjalnego, na jeden wszakże ma być położony bodaj czy nie największy nacisk. Jest nim sprawa przygotowania zdolnych drobnych rolników, rekrutowanych oczywiście wśród włościan, którzy więcej, niż kto inny, trzymają się ściśle tradycji i zachowują się opornie wobec wszelkich innowacyj. Zresztą w państwie rolniczem, jakiem jest Rosja, sprawa rolnictwa z porządku rzeczy musiała zająć jedno z pierwszych miejsc. Skutkiem tego sekcja IV-ta zjazdu, nosząca nazwę sekcji „rolniczo-gospodarskiej", wyrosła niemal w samodzielną grupę, która opracowała oddzielny program swych zajęć. Czytelnicy *Kurjera* znają już ogólny program zjazdu, nie od rzeczy też będzie zaznajomić ich z programem owej sekcji IV-ej, która niewątpliwie na zjeździe odegra wybitną rolę. Przytaczamy go tedy poniżej.

Przedewszystkiem należy objaśnić, iż pod nazwą szkół „rolniczo-gospodarskich" sekcja rozumie szkoły z wszelkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego, a więc rolnictwa, leśnictwa, ogrodnictwa, mleczarstwa, hodowli wina itp. Otóż sekcja stawia w swoim programie następujące kwestje:

I) Obecny stan wykształcenia rolniczego w państwie i za granicą.

a) Istniejące szkoły rolnicze wyższe, średnie i niższe; klasy dodatkowe z charakterem rolniczym przy szkołach ogólnych; ich cele, organizacja, program, liczba uczniów, personel nauczycieli itd.

b) Udział rządu, miast, ziemstw, gmin oraz osób prywatnych w organizacji szkół rolniczych lub klas dodatkowych, w zarządzie ich, w funduszach itp.

II) Wyjaśnienie kwestyj, tyczących się organizacji szkół rolniczych, co do połączenia w nich wykładu teoretycznego i praktycznego.

a) Jaki stopień przygotowania jest najpożyteczniejszym dla różnych szkół rolniczych.

b) Czy w szkołach tych powinien być prowadzony wykład przedmiotów ogólnie kształcących i w jakim stosunku do przedmiotu specjalnego.

c) Jaki charakter powinien nosić wykład przedmiotów przyrodniczych w szkołach rolniczych niższych i średnich (cel, obszar, metoda i t. d.).

d) Jakim powinien być wiek uczniów, przyjmowanych do różnych kategoryj szkół rolniczych.

e) Które ze sposobów nauki praktycznej najbardziej zgodne są z celem szkół rolniczych (zajęcia na folwarku przy szkole, praktyka u wzorowych gospodarzy, ekskursje i t. d.).

f) Metody i program wykładu teorji rolnictwa w szkołach rolniczych niższych, średnich i wyższych.

g) Jaki stosunek należy ustanowić pomiędzy wykładem teoretycznym i praktycznym w różnych zakładach naukowych rolniczych; ilość czasu potrzebna na każdy z nich; środki pieniężne, program i t. d.

h) Czy dostatecznem jest wykształcenie praktyczne i pedagogiczne nauczycieli, jakie ci ostatni otrzymują w istniejących szkołach rolniczych wyższych i średnich; czy potrzeba organizować specjalne kursa dla osób, chcących się poświęcić praktyce nauczycielskiej, czy należy osoby te posyłać na praktykę i t. p.

i) Podręczniki z dziedziny rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego, katalogi bibljotek zakładów naukowych niższych i średnich; kwestja muzeów, zbiorów i t. p. pomocy naukowych.

j) Znaczenie nauki rysunków, jako przedmiotu pomocniczego, przy studjach agronomicznych.

k) Wykład rzemiosł w szkołach rolniczych.

l) Ocena porównawcza różnych sposobów sprawdzania wiadomości, nabytych przez uczniów. Czy należy oddzielnie sprawdzać wiadomości teoretyczne i oddzielnie praktyczne; którym wiadomościom należy przyznać pierwszeństwo.

m) Wpływ szkół dla uczniów przychodnich i internatów na stopień osiąganych rezultatów.

n) Kwestje hygieny szkolnej w stosunku do szkół rolniczo-gospodarskich.

o) Ustanowienie pewnej jedności w działaniu oddzielnych instytucyj oraz towarzystw rolniczych.

Potrzeba zjazdów perjodycznych i wydawania specjalnego organu.

III) Wpływ szkół rolniczo-gospodarskich na rozwój oddzielnych gałęzi przemysłu rolnego.

a) Wiadomości o uczniach, którzy opuścili szkołę. Stosunek uczniów, kończących kurs całkowity, do liczby wychowańców, opuszczających szkołę przed jej ukończeniem. Jaki rodzaj zajęcia obrali dawniejsi uczniowie.

b) Związek pomiędzy zakładami naukowemi rolniczemi a ziemianami oraz uczniami szkół. Udzielanie rad w różnych kwestjach agronomicznych, próby maszyn, narzędzi, nasion i t. p. Rekomendowanie uczniów; organizowanie biur stręczeń i t. p.

c) Czy istniejące typy szkół rolniczych mogą przyczyniać się do rozpowszechniania wiadomości specjalnych wśród ludności wiejskiej, czy też w tym celu należy stworzyć nowy typ szkoły. Jaką winna być organizacja takiej szkoły.

IV) Udział szkoły elementarnej w sprawie rozpowszechnienia wiadomości rolniczych.

a) Znaczenie pedagogiczne i utylitarne zajęć praktycznych z dziedziny rolnictwa w szkołach elementarnych wiejskich.

b) Zakładanie przy szkołach elementarnych ogrodów, sadów i pól doświadczalnych.

---

szcze udatna robota literacka sprawia, że krótkiego tego obrazka z przyjemnością posłuchać można. W każdym razie rzecz to na teatr letni za subtelna i zyska wiele w Rozmaitości, jeżeli się aż do przeniesienia tam widowiska na repertuarze utrzyma.

„Konik polny i mrówki" nie był granym zbyt świetnie i można by go obrobić lepiej na nowej scenie. Jestem stanowczo zdania, że pan Nowicki przedstawia bardzo dobry materjał na kochanka, ale lirycznego i niesłusznie go kierują do ról lekkich amantów. Te bezwzględnie zostać powinny przy p. Prażmowskim, który ma odpowiednią do nich elegancję i swobodę na scenie, i dla którego też rola Pawła de Vineuil, jakby umyślnie pisaną była. Nie wynika ztąd, żebym twierdził, że p. Nowicki ją zepsuł; bynajmniej. Ale publiczność czuła, że jest w niej skrępowanym, że pracuje inteligentnie, lecz na niewłaściwem dla siebie polu, tem więcej, że w „Nowej Francillon" nastręczał się stopień porównania z wesoło i swobodnie grającym p. Prażmowskim.

Panna Trapszówna robi postępy to nieulega kwestji, ale potrzebuje dużo jeszcze pracować nad sobą, zaprzestać nazbyt częstych ruchów rękami i robić to, co jej wyraźnie autor naznaczył, a więc przeczesać się prawdziwie, gdy jej to Paweł zaleca, a nie musnąć włosy z boku paluszkiem, bo to nieco teatr chiński przypomina, gdzie autorowie intencje swoje przedstawiają giestami, a publiczność przyjmuje je za fakta dokonane. U nas trzeba trochę realizmu w grze dla wywołania wrażenia, a bez pozorów prawdy trudno zyskać nawet złudzenie. Pani Ostrowska była oszczędną i dobroduszną panią Chameroy w samą miarę, a p. Grzywiński mógł wydobyć więcej i szczerszego komizmu ze swojej roli, w której znowu wolałbym widzieć p. Ostrowskiego.

Pièce de résistance, osią wczorajszego przedstawienia, miały być „Odwiedziny" p. Edwarda Brandesa, ponoć brata Jerzego, znanego estetyka i krytyka literatury.

Umieszczono sztukę w środku przedstawienia, dano jej bardzo ładną wystawę, nazwano pewno przez pomyłkę komedją, przełożoną z duńskiego, i uprzedzono dyskretnie reklamami w niektórych pismach, że mamy zobaczyć i usłyszeć coś niesłychanie nowego, rzecz niezmiernie śmiałą, krańcowo realistyczną, ale swoją drogą małe arcydzieło na scenie.

Przyznaję, że bezczelność autora „Odwiedzin" wyprowadziła mnie z granic zimnej krwi, jaką zwykle, słuchając nawet najniesforniejszych wybryków na scenie, rozporządzam. Czytelnicy też darują mi, że o tem arcydziele p. Brandesa obszerniej pomówić z nimi muszę, przedstawiając treść najobjektywniej, aby wysnuć potem logiczne konkluzje jedyne, jakie, według mnie, wyprowadzić się dadzą z tego nikczemnego przedrwiwania ze wszystkiego, cośmy przywykli uznawać za dobre, piękne i szlachetne, gdy autor plwa na to, co jest dla nas świętem i nietykalnem, rzucając się na podstawę moralnego ustroju społeczeństwa... na rodzinę.

(*D. n.*) *Kazimierz Zalewski*

c) Dostarczenie nauczycielom ludowym potrzebnych wiadomości agronomicznych.

V) Inne środki, mające na celu rozszerzanie wiadomości z dziedziny rolnictwa.

a) Odczyty, kursa niedzielne i t. d.

b) Instytucje agronomów powiatowych, nadzorców rolniczych i t. p.

c) Muzeum, wystawy i konkursy. Zjazdy rolnicze.

d) Uczniowie robotnicy na folwarkach, przy szkółkach, w ogrodach i t. p.

e) Nauczanie dorosłych robotników. Nauka rzemiosł i różnych robót ręcznych.

f) Kolonje dla małoletnich przestępców. Zajęcia rolnicze w więzieniach i w miejscach zesłania.

Jak widzimy, program to obszerny, do którego reprezentanci z różnych miejscowości państwa dorzucą sporo materjału lokalnego. A materjał ten sekcja IV-ta zechce chyba uwzględnić z uwagi na powodzenie sprawy rolnictwa, która mu wydaje się tak ważną. *—ab.—*

Sonambulizm przed sądem.

Sprawdzają się coraz częściej wyroczne słowa Mefistofelesa, wyrzeczone do ucznia, ażeby mu zohydzić wydział prawa:

„Prawo i ustawy...
To niby jakieś dziedziczne cierpienie,
Co z pokolenia idzie w pokolenie
I w różnych miejscach poprzemienia
Rozsądek w brednię, dobrodziejstwo w plagę.

Prawo postępuje i zmienia się powoli, nauka zaś mknie naprzód z niepowstrzymanym pędem i prześciga je...

Czy ustawy przewidziały zjawiska hypnotyzmu, magnetyzmu i sonambulizmu? Nie. Stąd dla nich kłopot dwojaki. Po pierwsze, nie wiedzą, co począć z ludźmi, którzy popełniają czyny karygodne w śnie sztucznym za namową sprawców tego snu; a powtóre, karzą niewinnie jednostki, które w stanie uśpienia mają zdolność przenikania rzeczy i wypadków odległych.

Przekonał o tem dowodnie sensacyjny proces, rozstrzygnięty dwa tygodnie temu w Monachjum przed sądem karnym.

„Jasnowidzącą" skazano na surową karę za to, że wprawiona w sonambulizm, wróżyła i za wróżbę otrzymywała zapłatę lub podarki.

Kilku uczonych, a między innymi dr. du Prel, oburzyło się na ten wymiar sprawiedliwości, nie mogąc jednak zarzucić sędziom postępowania niezgodnego z artykułem kodeksu, kodeks bowiem orzeka:

„Kto za zapłatą lub w ogóle w celach zysku trudni się czarami, zaklinaniem duchów, jasnowidztwem, kładzeniem kart, wyszukiwaniem ukrytych wrzekomo skarbów, tłumaczeniem snów i tajemniczych znaków lub innem tego rodzaju „kuglarstwem", ten ulega grzywnie (takiej a takiej), albo zamknięciu w wieży."

Cóż mogą czynić słudzy Temidy wobec tak wyraźnego przepisu? Sędzia jest jeno wykonawcą prawa, co najwyżej jego tłumaczem, ale nigdy krytykiem i samowolnym korektorem.

A przecież najlżejszy rozbiór naukowy dostrzega w powyższem prawidle zasady, które z dzisiejszego punktu widzenia muszą się koniecznie wydać archaizmami, pewnikami płaskiej, przemijającej filozofji.

Jasnowidztwo jest tam z góry napiętnowane mianem kuglarstwa—nieprawdaż? Jeśli jednak zechcesz być rozważnym, czytelniku, to przedewszystkiem zapytasz, czy jasnowidztwo jest w ogóle możebnem i czy są takie prawdy, któreby udowodniały z niezbitą, bezwzględną pewnością, że ono zawsze i wszędzie musi być kuglarstwem. Słowem: czy istnieją prawdziwi wróżbici i jasnowidzący?

Odpowiedź na pytania te zależy od odpowiedzi na inne: czy są wiadome i ustalone granice ludzkiej władzy poznawania?

Wszystko w nauce, a osobliwie psychologja odpowiadają jednogłośnie: nie!

Niemasz na świecie człowieka, choćby to był drugi, w poprawnej edycji, Salomon, któryby mógł się poszczycić, że zna dokładnie siłę ducha ludzkiego. Możemy więc bez ryzyka twierdzić, że i prawodawca, który wydał wiadomy nam przepis, tej nadziemskiej mądrości... nie posiadał.

A z nim naturalnie i wszyscy jego towarzysze, w innych państwach ucywilizowanego świata, gdzie artykuły podobne obowiązują.

Oto strona logiczna kwestji. Zwróćmy się do faktów—co one opiewają?

W pięknej Helladzie wszyscy niemal myśliciele wierzyli w istnienie jasnowidztwa.

W wiekach średnich wielu filozofów, teologów i lekarzy zgadzało się na to, że pewne osoby są obdarzone darem jasnowidzenia. Spór dotyczył jedynie źródła, od kogo dar ten pochodzi: od Boga, czy od szatana. Nowsza nauka szuka tego źródła w samym człowieku. Wielki mędrzec królewiecki, Kant, uważał sprawę jasnowidzenia za zupełnie czystą i poczuwał się nawet do obowiązku zbadania oskarżeń, rzucanych na Swedenborga.

Zgryźliwy pesymista frankfurcki, Schopenhauer, którego napewno nikt o łatwowierność nie posądzi, drwił sobie poprostu z przeciwników sonambulizmu i w dosadnym swym języku nazywał ich „nieukami". Tak samo Hartmann, Zoellner, Fechner, Fichte i wielu, wielu innych.

Po wszystkie czasy wśród największych powag znaleźć można przychylne jasnowidztwu umysły.

Prawodawstwa, prześladujące je, są poprostu odgłosami epoki grubego, nieokrzesanego materjalizmu, jaki panował w wieku Woltera. Dziś, gdy bierze górę pogląd mniej jednostronny, ustawy odnośne są już zacofanemi. Powinny one karać nie tych, co w ogóle prorokują, lecz tych, co po dokładnie przeprowadzonem śledztwie okazują się zgoła do wróżenia niezdolnymi i zwyczajnie wyzyskują prostaczków. W wypadku, jaki zaszedł w Monachjum, badanie podobne nie miało naturalnie miejsca, bo prawo tego nie wymaga wcale.

Jasnowidząca, która tego prawa ofiarą padła, nie ma w ogóle szczęścia. Przysłowie niemieckie mówi: *Ein ganzer Narr ist ein halb—Prophet*, a ona właśnie nazywa się *Narr*. *Nomen* wzięto za *omen*...

Osobistości poważne, a i sam du Prel, opierając się na własnem doświadczeniu, przyznają jej istotnie ów inkryminowany dar.

Zdaniem tego samego pisarza—który zresztą zastrzega się przeciw domysłowi, jakoby chciał przysporzyć klijentów ukaranej wróżce, już chociażby przez wzgąd na własne jej przed prawem bezpieczeństwo—z jasnowidztwem tak się rzecz ma:

Występuje ono stosunkowo często w stanie sonambulicznym, rzadziej w zwykłym śnie, jeszcze rzadziej na jawie.

Ci nawet, co w rzeczy samej dar jasnowidzenia posiadają, nie mogą używać go każdej chwili, według kaprysu. Kto więc wypytuje jasnowidzącą, ten gra na ryzyko.

W śnie sonambulicznym zjawiają się nie zdania, przepowiednie oderwane, lecz obrazy, widzenia, zupełnie, jak w zwyczajnym. Wypływają one wprawdzie z innego źródła, ale zawsze mają charakter wyobraźni. Prawda miesza się w nich z kłamstwem, bez winy i wiedzy samego medjum, albowiem sprawdzić proroctwo może tylko sama rzeczywistość, w której się ono spełnić ma.

Słówko jeszcze pod adresem Temidy, jej Lapłanów i pupilów, t. j. prawników.

Nastały czasy, kiedy im coraz mniej wolno zasklepiać się w swojej specjalności i zamykać oczy na zdobycze innych gałęzi wiedzy. Przedewszystkiem nie wolno im wymawiać się od psychologji i tych nowszych jej działów i odkryć, które możnaby ogólnie nazwać hypnotyzmem. Wykształcenie *à la* Justynjan już nie wystarcza.

Du Prel stawia za przykład prof. Liégeois, sławnego prawnika z wszechnicy w Nancy. Ten gorliwie bada hypnotyzm i sonambulizm, bo uważa, że jest to elementarnym obowiązkiem prawnika, jeżeli nie chce popełniać, jako sędzia—niesprawiedliwości, jako obrońca—błędów.

Oto, jakie refleksje wywołała sprawa jasnowidzącej. Nie są one całkiem nowe, ale skoro sądy zmuszają do powtórzenia ich, niech więc będą powtórzone. Tembardziej, że pysznie ilustrują fakt, dostrzeżony już przez Mefistofelesa, fakt szkodliwej zachowawczości prawa.

Pani Narr z Monachjum z pewnością nie będzie ostatnią, doświadczającą na własnej skórze—ignorancji niektórych ustaw. *Orestes.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż podniesiona została kwestja ustanowienia nadzoru akcyzowego nad fabrykami octu, w celu zapobieżenia nadużyciom, przynoszącym szkodę skarbowi.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy ministerjum dóbr państwa ma być utworzony specjalny wydział, który zajmie się sprawą handlu rybnego. Kierownikiem wydziału będzie prof. O. Grimm.

= *Nowosti* dowiadują się, iż projektowany ogólny spis ludności w całem państwie, z powodu przeszkód natury finansowej, został czasowo zaniechany.

= W dziennikach petersburskich znów powtarza się wiadomość rozciągnięcia kontroli rządowej nad kantorami bankierskiemi. *Petersb. wied.* donoszą mianowicie, że komisja kredytowa, funkcjonująca przy ministerjum finansów, zebrawszy odpowiednie dane o ilości kantorów bankierskich w różnych miastach, opracowała projekt, który reguluje działalność rzeczonych kantorów i podciąga je pod kontrolę rządową.

= W ciągu miesiąca czerwca stacje telegraficzne osiągnęły dochodu 800,293 rs., czyli w porównaniu z tym samym miesiącem r. z. więcej o 60,378 rs.

= We wsi Wola pod Warszawą zachorowało kilkanaście sztuk rogacizny. Celem zbadania choroby, delegowany został weterynarz powiatowy.

= Według nowego rozporządzenia ministerjum oświaty, osoby, życzące sobie otrzymać stopień felczera lub felczerki, winny przedstawić świadectwo ze znajomości przedmiotów z 4-ch klas gimnazjum lub progimnazjum, z jednym z języków starożytnych, mianowicie łacińskim. Egzamina składać można w gimnazjach, progimnazjach lub w komitetach egzaminacyjnych, istniejących przy okręgach naukowych.

= Z powodu budowy kanału na Granicznej magistrat dozwolił utrzymującemu instytut wód mineralnych w ogrodzie Saskim, aby wozy do instytutu przejeżdżały przez ogród Saski od strony ulicy Marszałkowskiej, lecz tylko w godzinach rannych, od 5—6-ej.

= Stangret p. X., dojeżdżając do jednej z rogatek, nie mógł wstrzymać wehikułu przy samym szlabanie, tak, że konie na pół długości przeszły po za linję szlabanu. W tem położeniu rzeczy stangret musiał przejechać rogatkę dla zawrócenia z powrotem do miasta. Dozorca rogatkowy wyrozumował z tego, iż p. X. powinien uiścić opłatę rogatkową. Pan X. opłatę wniósł, ale zarazem wystąpił z zażaleniem do zarządu miejskiego na nadużycia w tym względzie. Zarząd miejski, podzielając zapatrywanie p. X., polecił dzierżawcy rogatkowego bezzwłocznie zwrócić nieprawnie pobraną opłatę i udzielił mu przytem naganę za utrzymywanie przy rogatkach ludzi nieroztropnych, co przejeżdżających narazić może na liczne nieprzyjemności.

= Roboty kanalizacyjne, w mieście Warszawie prowadzone, należą do rzędu tych robót, których wartość nie da się ściśle obliczyć na podstawie cen przez rząd ustanowionych, ponieważ niema w nich danych na bliższe oznaczenie terminów, w jakich budowa kanału powinna naprzód postępować, przy korzystnych lub niekorzystnych warunkach. Dlatego też kosztorysy przedstawiane przez zarząd kanalizacji, a zatwierdzane przez komitet kanalizacyjny i władze wyższe, oparte są na praktyce i doświadczeniu, nabytem przy prowadzeniu podobnych robót w miastach niemieckich i angielskich, przy zastosowaniu cen naszych miejscowych na najem robotników, oraz zakup materjałów. Pierwsze próby do porównania cen kosztorysowych z cenami robót wykonanych odbywały się w pierwszych dwóch serjach przy budowie trzech kolektorów, a mianowicie: A, C i bielańskiego, oddanych na mocy ograniczonej konkurencji miejscowym przedsiębiorcom, a najniższe ceny, przy jakich się utrzymali, są obecnie normą przy układaniu kosztorysów i wykonywaniu robót kanalizacyjnych. Mimo to przedsiębiorcy, na niektórych robotach dużo zarabiają, na innych znowu znacznie tracą. P. prezydent miasta nie chcąc z jednej strony postępować po omacku, z drugiej zaś zamierzając sprawę tę załatwić zasadniczo, uznał za najodpowiedniejsze, powierzyć nadzór nad robotami komisji, składającej się z kilku członków komitetu kanalizacyjnego, jako wtajemniczonych we wszelkie szczegóły robót, dodając do pomocy jednego inżeniera i jednego budowniczego miejskiego. Zadaniem wymienionej komisji będzie zbadać rodzaj i ilość przy odnośnej budowie zatrudnionych rzemieślników, robotników, podwód dostarczonych pod przewóz materjałów, wysokość zapracowanej dziennej płacy w stosunku do wykonanych robót.

= Na Nowym Świecie w dalszym ciągu od ulicy Wareckiej ku placowi Trzech krzyży układany jest z prawej strony szeroki chodnik z płyt betonowych.

= Jakkolwiek sezon budowlany zbliża się już ku schyłkowi, rząd gubernjalny wydał jeszcze kilka nowych pozwoleń na budowę nowych i przeróbkę starych domów następującym właścicielom posesyj: Samuelowi Bersonowi przy ulicy Leszno pod nr. 726D na budowę dwupiętrowej oficyny murowanej i miejsc ustępowych; Markusowi Graffowi na Nalewkach pod nr. 2255A nadmurować piętro na dwupiętrowym domu frontowym; przy ulicy Pięknej pod nr. 5480 na budowę trzypiętrowej oficyny murowanej i miejsc ustępowych; przy ulicy Przyokopowej na wzniesienie zabudowań murowanych na skład lin; Albertowi Zimeonowi przy ulicy Łuckiej nr. 1162 na naprawę fabryki odlewów, Stanisławowi Lesserowi przy ulicy Siennej pod nr. 1486a na budowę oficyny piętrowej murowanej, stajni i miejsc ustępowych; Pełczyńskiemu przy ulicy Ogrodowej nr. 816 na wzniesienie trzech piętrowej murowanej oficyny.

= W dniu wczorajszym było miejsc wolnych w szpitalach warszawskich: św. Rocha 16, św. Ducha 7, starozakonnych 14, oraz wolskim 6.

= Stosownie do zawartej w r. b. pomiędzy magistratem a Towarzystwem gazowem umowy, dotyczącej rozszerzenia sieci rur, zarząd gazowy rozpocznie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca układanie rury magistralnej na ulicy Przedokopowej od rogatki wolskiej do ul. Gęsiej, oraz na ulicy Karolkowej; oprócz tego rury boczne układane będą

na ulicy Koszykowej przed domem nr. 45 i na ulicy Długiej przed nr. 8-ym.

= Prezes rady miejskiej dobroczynności publicznej zaprosił do zbierania składek na rzecz kolonij letnich pp. Samuela Dicksteina, Paulinę Dickstejnową, baronowę Hartingh, Danielę Kosińską, hr. Stanisława Kossakowskiego, dra Władysława Kryżego, Stanisława Lesznowskiego, oraz rz. r. s. Świętochowskiego. Pomienione osoby mają prawo zbierania składek do wysokości 5 000 rs.

= W liście nagród, udzielonych na wystawie pracy kobiet, p. Izabella Miniewska była wymieniona, jako odznaczona medalem bronzowym za malowanie na porcelanie. Rzeczywiście zaś p. M. otrzymała medal srebrny.

= Katedrę encyklopedji prawnej i nauk politycznych w uniwersytecie tutejszym powierzono profesorowi p. Zyglowi, wykładającemu historję prawodawstwa słowiańskiego.

= Jenerał-major Palicyn, prezes dyrekcji teatrów, po kilkudniowej nieobecności, powrócił wczoraj do Warszawy.

= Jubileusz.

W ubiegłą niedzielę obchodzono w Szydłowcu 50-letni jubileusz kapłański ks. Aleksandra Malanowicza, prałata-scholastyka katedry sandomierskiej.

Zjazd duchowieństwa był liczny.

Sumę celebrował sędziwy jubilat, asystowali mu księża kanonicy: Słabowski, Szubartowicz i Ambroziewicz.

Ks. Urbański, kanonik i dziekan radomski, wypowiedział w czasie sumy kazanie o godności kapłańskiej.

Na chórze muzyka i chór amatorski, pod batutą dra Moresza, wykonały utwory religijne.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim komedje: „Konik polny i mrówka", „Odwiedziny" i „Nowa Francillon".

* W teatrze Nowym powtórzoną zostanie jutro dzisiejsza premjera: krotochwila pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Florek".

* „Ali-Baba", który przez cztery wieczory z rzędu zapełniał teatr po brzegi, figuruje czterokrotnie na przyszłotygodniowym repertuarze (poniedziałek, środa, czwartek i piątek).

* Znany ludziom starej daty sympatyczny wodewil Antoniego Wieniarskiego, z muzyką Adama Tarnowskiego p. t. „Nad Wisłą", wystawiony będzie wkrótce w teatrze Nowym.

* W dramacie przystąpią obecnie do wystawienia „Fernandy" Sardou.

Próby rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

* Na listę korzystających z urlopu wpisany został świeżo p. Myszuga.

Z urlopu powrócił p. Münchejmer.

= Pomnik Królikowskiego.

W dniu dzisiejszym grono osób, bliżej zainteresowanych sprawą pomnika dla ś. p. Jana Królikowskiego, zwiedzało pracownię rzeźbiarską p. B. Syrewicza.

Praca, podjęta przez p. S., jest bliską zupełnego ukończenia.

Na złożonej z dwóch części podstawie z granitu włoskiego, opartej na stopniach z tegoż materjału, staje figura, więcej niż naturalnej wielkości, wykuta z marmuru kararyjskiego.

Artysta odstąpił nieco od pierwotnego modelu, wprowadzając zmianę w układzie figury, oraz w draperji płaszcza.

Obecnie pozostaje wykończenie twarzy, tudzież odlanie z bronzu emblematów, mających zdobić podstawę.

Pomnik z wiosną roku przyszłego stanie na miejscu przeznaczenia.

= Jutrzejsze regaty.

Pierwsza łódź w biegu do Miedzieszyna (według losu) wypuszczona jutro zostanie z przystani Towarzystwa wioślarskiego o godz. 8-ej rano.

Sędziowie, pp. N. Milicer, H. Malhomme i St. Rauba, rozdzielą się w ten sposób, iż dwóch z nich, pp. Milicer i Malhomme, pojadą do Miedzieszyna, gdzie będą przyjmowali przypływające osady, a p. Rauba wraz z superarbitrem, p. Ant. Zwolińskim, i komisją regatową, zostaną na przystani.

= Aeronauta.

P. Charles Leroux, którego popisy polegają na tem, że z balonu spuszcza się na ziemię, z wysokości paru tysięcy stóp na spadochronie, ma wkrótce przybyć do Warszawy.

Przyjazd jego zapowiadają na pierwsze dni sierpnia, a miejscem popisu będzie prawdopodobnie plac mokotowski lub ujazdowski.

= Na Woli.

Ruch budowlany na Woli mógłby zaimponować nawet Warszawie.

Obecnie w pobliżu szosy powstaje naraz dwanaście nowych domów, przeważnie murowanych.

Widocznie mieszkańcy tej miejscowości liczą na bliskie przyłączenie do miasta.

= Z placu Żelaznej bramy.

Od kilku dni na placu za Żelazną bramą zwraca uwagę przechodniów i kupujących wznoszony tam nowy drewniany budynek.

Ma to być kancelarja dla zarządzającego bazarem.

Dziwnem jest tylko, dlaczego magistrat wznosi budowlę z drzewa, nie z cegły?

W różnych punktach rozstawiono kilkadziesiąt skrzyń zakrytych, w które handlarze obowiązani są wrzucać wszelkie odpadki od produktów.

Jest to dopiero początek tych porządków, ma być bowiem zrobionych jeszcze wiele innych udogodnień, tak dla publiczności, jak i dla kupców, dzierżawiących sklepy w Gościnnym dworze.

Targ za Żelazną bramą pod względem sanitarnym pozostawiał wiele do życzenia, to też magistrat chce przykładem swoim wskazać, aby i prywatne halle stosowały się do przepisów, zaleconych przez władze policyjne.

= Figle lombardowe.

W pewnym lombardzie prywatnym przy ulicy Bednarskiej interesanci są narażani na wybryki rodziny właściciela tego przedsiębiorstwa.

Dwunastoletnia córka pryncypała pełni tu urząd wydawczyni fantów; że jednak dziewczynka większą część dnia przepędza z koleżankami na podwórzu lub nad Wisłą, osoby więc, przybyłe dla wykupienia swoich rzeczy, muszą na nią oczekiwać całemi godzinami.

Podobno sprytnemu lombardziście żal się rozstawać z fantami, które radby sprzedawać przez licytację, a już się wydarzało, iż z przyczyny nieobecności dwunastoletniej ekspedytorki upływał termin wykupu i zachodziła potrzeba nowej prolongaty.

= Zamknięcie cegielń.

Istniejące przy rogatce marymonckiej, na terytorjum miejskiem, dwie cegielnie w roku przyszłym będą zniesione, a plac zajmie władza forteczna.

Właściciel cegielń otrzymał odpowiednie zawiadomienie.

= Rewizja szlachtuza.

W dniu onegdajszym komisja, złożona z naczelnika powiatu, br. Brinkena, oraz lekarzy weterynarji pp.: Sawickiego i Trószyńskiego, dopełniła rewizji nowo odrestaurowanego szlachtuza we wsi Powązki.

Komisja zaakceptowała urządzenie bydłobójni, której odnowienie kosztowało 2,000 rs.

= Nieostrożność.

Służba kościoła po-karmelickiego na Krakowskiem Przedmieściu przy porządkowaniu świątyni nie zwraca uwagi na potrzebę szanowania znajdujących się tam dzieł sztuki.

Jeden ze służących, okurzając pomnik ś. p. Rafała Hadziewicza oparł drabinę o szczytowe ornamentacje, które w części połamały się pod ciężarem.

Jest to conajmniej niedbalstwo.

= Drobny przemysł.

Jak nas zapewniają w liście, nadesłanym z Węgrowa, tamtejsze kobiety, zwłaszcza izraelitki, cały czas wolny od zajęć domowych poświęcają wyrobowi koronek i tak zwanych „wstawek".

Produkcja roczna tych wyrobów dosięga cyfry 20,000 rs., a towar, zbywany na miejscu po 4 do 10 kop. za łokieć, w Warszawie częstokroć przedstawiany jest kupującym jako towar zagraniczny.

= Truciciele ryb.

Pod Jabłonną widziano onegdaj kilku ludzi, łowiących ryby za pomocą tak zwanej „rybiej trutki".

Że względu na przepisy, surowo wzbraniające używania tego sposobu, oraz z uwagi na szkody, jakie amatorowie podobnego systemu wyrządzają, tępiąc drobny zarybek, zwracamy na to, czyją należy, uwagę.

= Nieporządki.

Niejednokrotnie już donosiliśmy o kradzieżach, spełnianych w kąpielach letnich.

W łazienkach letnich znajdują się t. zw. numera, gdzie goście pozostawiają garderobę.

Otóż w numerach sufita są ruchome, a w ścianach znajdują się tak duże otwory, że całą garderobę można wyciągnąć.

Należałoby nieporządkom tym zapobiedz przez zabicie otworów i umocowanie sufitów.

= Opada.

W ciągu ubiegłych dwóch dni poziom wody na Wiśle pod Warszawą obniżył się o 3 cale.

Dzisiaj wodomiar wskazywał stopę 1 cali 2.

Mimo niewielkiego stanu wody, statki parowe osobowe przybywają punktualnie.

Ruch spławny jest dosyć ożywiony.

= Dla rodziców.

Od przebywającej na letniem mieszkaniu w okolicy Otwocka osoby wiarogodnej otrzymaliśmy w tej chwili wiadomość następującą.

We wsi Rycicach nad Świdrem włościanie pobudowali domki przeważnie na letnie mieszkania.

W roku bieżącym wszystkie owe domki zostały zajęte, kilkanaście rodzin przebywa w nich od 2-ch miesięcy, tymczasem zaś we wsi wybuchła obecnie straszna szkarlatyna.

W obawie utraty zysków, jakaby z chwilą dojścia do uszu letników tej wiadomości dotknęła włościan, wszelkiemi sposobami ukrywają oni zewnętrzne objawy tej choroby: nie wzywają lekarzy, nie używają żadnych lekarstw, a ciała zmarłych dzieci grzebią nocą.

Skutkiem tego choroba sama, oraz śmiertelność pośród dzieci wzmaga się tam we wsi z dniem każdym.

Podajemy tę wieść natychmiast w przekonaniu, iż przyczyni się ona choć w części do zapobieżenia fatalnym skutkom choroby, jaka lada dzień dostać się może do domków, zamieszkałych przez willegjaturzystów.

= Kradzież rodałów.

Izraelici, zamieszkali we wsi Powązki zostali zaalarmowani kradzieżą, popełnioną w bóżnicy.

Ubiegłej nocy niewiadomy sprawca wtargnął do domu modlitwy i wyniósł dwa rodały.

Oprócz wartości materjalnej, około 450 rs., skradzione przedmioty posiadały wysoką wartość starożytniczą.

Złodzieja poszukuje policja.

= Miły kuzynek.

Przed miesiącem wyjechali do Karlsbadu państwo L., mieszkańcy tutejsi, pozostawiając „na gospodarstwie" kuzyna swego, dwudziestokilkoletniego młodzieńca.

Do obowiązków czasowego gospodarza należało między innemi przeniesienie ruchomości mocodawców do innego lokalu, który z upływem kwartału państwo L. wynajęli.

Listowne sprawozdania kuzyna o przebiegu przenosin były bardzo zadawalające, mniej natomiast zadawalający był widok mieszkania w chwili, gdy państwo L. po powrocie z podróży w niem stanęli.

Po za bowiem kilku małej wartości sprzętami wszystkie meble i rzeczy kosztowniejsze znikły gdzieś, a z niemi razem ulotnił się i kuzynek.

Jak się okazało, miły krewniak, po przeniesieniu sprzętów do nowego lokalu, urządził w nim „forsowną" wyprzedaż, po ukończeniu której znikł, jak kamfora.

= Smutny wypadek.

Dziś zrana w walcowni żelaza na Koszykach zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą smutne następstwa.

Z pieca na dziedziniec wyrzucono t. zw. „szlakę", w której najlepiej topić żelazo.

Piecowy majster Darblin, kazał na ową „szlakę" nalać wody dla ostudzenia.

Robotnik, którego nazwisko niewiadome, gdyż od trzech dni dopiero pracuje w fabryce, posłuszny rozkazom pana majstra piecowego, nalał wody.

W jednej chwili nastąpiła katastrofa.

Z powodu nagromadzonej pod dachem pary, dach został wysadzony i zapalił się płomieniem.

Majster piecowy zdążył się ukryć, pozostawiony zaś robotnik padł na ziemię, tracąc przytomność.

Nieszczęśliwy człowiek został cały poparzony, a ubranie ma spalone zupełnie.

Nadto „szlaka", dostawszy się do oczu, wypaliła je, przyprawiając robotnika o ślepotę na całe życie.

Nieszczęśliwego odwieziono zaraz do szpitala.

= Oj, deszcz!...

Każdy dzisiaj: wieśniak, mieszczuch,
Czuje złości dreszcz,
Bowiem „Siedmiu śpiących braci"
Wywołało deszcz.

On nam codzień regularnie
Sprawia przykry chrzest,
Jeśli nie ma go od rana,
To wieczorem jest.

Rolnikowi miły deszczyk
Nie da kończyć żniw,
I w „ogródkach" skutkiem tego
Mniej odchodzi „piw".

Chociaż zrana całkiem suchy
Wyjdziesz z domu bram,
Nie wiesz pewnie, czy spłukanym
Nie powrócisz tam.

A więc, człeku, by deszczowi
Nie dać się na łup,
Noś parasol, a gdy nie masz,
To go sobie... kup.

= W cyrku.

Podczas wczorajszej pantomimy w cyrku artystka Józefa Strakoj została skaleczona wędzidłem konia w oko.

Poszwankowana leczy się w domu.

= Przy pracy.

W walcowni „Koszyki" robotnik Teofil Miłkowski przy studzeniu żelaza poparzył sobie twarz.

Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Upadek z dachu.

W podwórzu domu pod nrem 8-ym przy ul. Czystej blacharz Roman Izrawski, naprawiając dach, spadł z drabiny na bruk, raniąc sobie głowę i plecy.

Po udzieleniu pomocy, Izrawskiego odwieziono do mieszkania.

= W szlachtuzie.

Czeladnik rzeźniczy, Adolf Nicz, przy zabijaniu wieprza w szlachtuzie na Solcu, potknąwszy się, upadł na nóż i zranił się w nogę.

Chory leży się w domu.

= Pobicie.

Przy ulicy Wołowej pod nrem 18-ym dorożkarz, Walenty Krauze, wraz z synem Jakóbem, pobili kołodzieja, Wojciecha Panka oraz jego żonę Marjannę.

Walenty Krauze został też ugodzony dłutem w plecy.

= Eksplozja.

W dniu onegdajszym w fabryce wyrobów żelaznych przy ulicy Chmielnej pod nrem 84-ym, przy rozbijaniu pocisków artyleryjskich, zebranych z pola ćwiczeń, jeden nabój eksplodował.

Tylko dzięki szczęśliwemu trafowi, wybuch nie spowodował żadnego wypadku.

= Podrzutek.

W domu pod nrem 41-ym przy ulicy Dzikiej Klemens Kopytajew znalazł w piwnicy niemowlę płci męskiej.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Nagła śmierć.

W domu pod nrem 21-ym przy ulicy Kruczej zmarł nagle wyrobnik, Franciszek Orzechowski, liczący lat 39.

Zwłoki na miejscu zabezpieczono.

= Drobne pożary.

W domu pod nrem 62-im na Nowolipiu, w sklepiku Sury Bederbaum, od nieostrożnie postawionej świecy zapaliła się firanka, którą ugasił stójkowy Wróbel, oraz stróż Gołubiew.

Na Wspólnej około domu nr. 45 z niewiadomej przyczyny zapalił się parkan.

Ogień ugasili przechodnie.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 26-ym b. m.: W Akademji umiejętności odkryto wczoraj wielką kradzież najcenniejszych przedmiotów z muzeum Akademji. Pastwą padły przeważnie zbiory ś. p. Probusa Barczewskiego, przed niedawnym czasem darowane Akademji, a w szczególności zbiór numizmatów, orderów, drogich kamieniami wysadzanych karabel, czapraków, siodeł, zbroic, obrazów i dzieł najkosztowniejszych. Szkoda dotąd obliczyć się nie dała, wszelako wynosi ona kilkanaście tysięcy złr. Policja wyśledziła i uwięziła sprawcę, którym jest syn pedela Akademji, 20-letni wyrostek, Stanisław Krzyżyk. Kradzież popełniana była systematycznie od maja r. z. Przedmioty skradzione sprzedawał sprawca jednemu z tutejszych handlarzy-numizmatyków, p. Kurnatowskiemu, którego dziś również przyaresztowano. Znaczną bardzo ilość rzeczy skradzionych, a w szczególności cały zbiór numizmatów, odebrano od rzeczonego handlarza, bardzo wiele jednak rzeczy zginęło niepowrotnie. Aresztowano także kilku żydów handlarzy. Śledztwo prowadzi komisarz policji, Balicki. Aresztowanych odstawiono do sądu karnego.

× **200 mil tramwaju.** W rzeczypospolitej argentyńskiej budują obecnie najdłuższą na świecie linję tramwajową. Łączyć ona ma kilka miast ze stolicą Buenos-Ayres na przestrzeni 200 mil angielskich. Przyczyną, dla której, w miejsce pary, użyto koni, jest nadzwyczajna w okolicach tych drożyzna węgla i drzewa, podczas gdy koni dostać można za bezcen. Ku wygodzie przejezdnych, na linji powyższej kursować będą także wagony sypialne.

× **Tani nabytek.** Niemieckie muzeum w Norymberdze słynny zbiór broni książąt Sułkowskich nabyło za 200,000 marek.

× **Opodatkowana.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają następującą historyjkę, dotyczącą podatku dochodowego: Pewien fryzjer dłużnym był 6 guldenów, których nie płacąc, doczekał się w domu wizyty komornika. Podczas zajęcia urzędnik zauważył na palcu fryzjera dwa cenne pierścionki; zażądał ich i zabrał mimo opozycji dłużnika, który twierdził, iż pierścionki do żony jego należały. Ta ostatnia w obronie klejnotów wystąpiła ze sprawą sądową. Zapytana w sądzie, jaką drogą przyszła do posiadania cennych pierścionków, objaśniła, iż jeszcze będąc panną zarabiała fryzując 15 złr. miesięcznie i że, z zarobku tego oszczędzając, przyszła do posiadania klejnotów. Objaśnienie powyższe przekonało sędziego, pierścionki z pod zajęcia wyłączył, skazał jednak fryzjerkę na zapłacenie 200 złr. podatku od dochodu przez 12 lat ongi czerpanego przez nią.

× **Beware of Pickpockets** (strzeżcie się złodziei). Jako próbkę języka i środków, używanych przez bulanżystów w walce ich z ministrami rzeczypospolitej, posłużyć może następujący wyjątek z *Intransigeant*, organu Rocheforta: „*Beware of Pickpockets! Prenez garde aux voleurs!* Upraszamy króla Grecji, gościa naszego, aby ostrzeżenie powyższe zachował w pamięci. Na wystawie, na bulwarach nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo, dziś jednak, mając przyjmować u siebie pana Constans (minister spraw wewnętrznych), niechaj strzeże pularesu. Szczęśliwym się nazwać będzie mógł król Helenów, jeśli po odwiedzinach powyższych wszystko w kieszeni własnej i dokoła siebie znajdzie w porządku."

≅ Dnia 2-go lipca r. b., w kościele śś. Piotra i Pawła na Koszykach, pobłogosławiony został związek małżeński przez ks. kanonika Seroczyńskiego, pomiędzy panną Bronisławą Marją **Malinowską**, córką Adama i Marji z Zaleskich Malinowskiej a panem Ludwikiem **Wiesiołowskim**, artystą-malarzem, synem Romana i Ludwiki z baronów Laudelle Pelisier Wiesiołowskiej.

Szczęść Boże młodej parze. 2522

Na nędzę wyjątkową.

Bezimiennie kop. 50; L. S. Wiśniakowski z córkami w dniu imienin ś. p. Natalji z Kowalskich Wiśniakowskiej, dla uczczenia jej pamięci rs. 2.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JÓZEFA z SŁAWIŃSKICH HINTZ,
żona agenta drogi żelaznej warsz.-teresp.,
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 26-ym lipca 1889-go roku, przeżywszy lat 41. W ciężkim smutku pozostały mąż wraz z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 28-ym lipca, to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2527—

† Ś. p. ANTONI OWERŁO,
emeryt, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 26-go lipca 1889 r., przeżywszy lat 72. Pozostały brat zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych dnia 28-go lipca, o godz. **6-ej** po połud. na cmentarz powązkowski.—2529

Ś. † P.
Michalina Lissowska,
po długich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 25 go b. m., w wieku lat 41. Pozostali w głębokim smutku: matka i bracia zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Anny dnia 28-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz brudzieński.—946

† W poniedziałek, dnia 29-go lipca r. b., jako w drugą rocznicę śmierci
ś. p. Julji z Lederów
ROMANOWSKIEJ,
odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **8-ej i pół** zrana, po którem zaraz nastąpi poświęcenie grobu rodziny **Adama Romanowskiego**, na które to obrzędy pozostałe dzieci zapraszają życzliwych. —2519

† Za spokój duszy ś. p.
Anny 1-go ślubu Kalińskiej 2-go Radwańskiej,
adwokatowej, z okazji imienin, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 31 lipca, t. j. we środę p. t., o godz. **9-ej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostały mąż z synami i rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych zmarłej. —2521—

† Jako w rocznicę urodzin ś. p. Karoliny z Ikrowskich **Dzwonkowskiej**, smutkiem strapieni: mąż wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 29-ym lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana w kościele powązkowskim. —2509—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Berlin 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Kölnische Zeitung* zapewnia, że szef sztabu, jenerał Waldersee, nie będzie towarzyszył cesarzowi w podróży do Anglji.

Berlin 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzienniki alzackie podają w tonie stanowczym wiadomość, że cesarz Wilhelm w połowie sierpnia odwiedzi Alzację.

Paryż 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Siècle* utrzymuje, że rząd jest w posiadaniu listów Boulangera do ks. Hieronima Napeleona, o których wspomina Buret w swoim liście otwartym. Korespondencja ta, wykazująca, że Boulanger upewniał księcia o swej wierności dla dynastji Bonapartych, ma być opublikowaną.

Rzym 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Spezzji zbudowane będą dwa nowe forty. Równocześnie fortyfikacje Mesyny **otrzymają nowe działa i całkowite zaopatrzenie.**

Londyn 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Słychać, że Boulanger zamierza przenieść się do Nowego-Jorku z powodu obawy, aby w wypadku skazania przez sądy francuskie nie został przez władze angielskie wydanym w ręce rządu republikańskiego.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 27-go lipca. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)—Spekulanci sprzedali Nikole Tereszczenko 13,000 pudów mączki krystalicznej z odbiorem w grudniu na stacji Gruzskoje po rs. 4.50; Chriakow Libermanowi 10,200 pudów z odbiorem w grudniu na stacji Biała-Cerkiew po rs. 4.40.

Berlin 27-go lipca, g. 2. m. 30 (*T. p. K. W.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 209.25
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 209.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 27-go lipca.

Dzisiejsze szacowania berlińskie były jednobrzmiące z wczorajszemi kursami poobiedniemi, wynosiły bowiem 209.25, odpowiadające kursowi 47.80 bez kosztów. Według otrzymanych depesz, tendencja giełdy tamtejszej, była mocna. Petersburg nadesłał taksacje 9.73½ za Londyn z odbiorem natychmiastowym i 9.78 z terminem trzymiesięcznym. Interes u nas dziś był bardzo mały, lecz ponieważ oddawcy byli nieliczni, więc kursa szły w górę. Różnice pomiędzy początkowym kursem wpłaty w Berlinie 47.87½ (równia 208.90 bez kosztów) i końcowym 47.92½ (t. j. 208.70 m. za 100 rs.), czyniły dziś 5 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 2½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic wcale. Żądano za dostawę z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca sierpnia r. b. po 48.25.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 47.87½, 47.90 i 47.92½, przeważnie jednak po 47.90 i 47.92½, żądając 48.07½. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.77. **Paryż** krótki po 39.20 w żądaniu nominalnem. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 81.95 i 82, przy zaofiarowaniu po 82.25.

W papierach obroty średnie, przy cokolwiek lepszej dążności. Żądano za listy likwidacyjne po 88.75 i 88.40 według wielkości odcinków, a otrzymywano 88.40, 88.50 i 88.60 za kilkadziesiąt tysięcy w dużych sztukach, oraz 88.15 i 88.25 za kilkanaście tysięcy w drobnych. Pożyczek wschodnich można było dostać po 99.25, wszystkie trzy emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych I em. po 264.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 83.90; oddano kilkanaście tysięcy po 83.50. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 98.40 I ser. i po 96.85 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 96.70. Listy zastawne m. Warszawy, stosownie do serji, w żądaniu po 98.25, 96.50, 95.50, 95.40 i 95.35, a sprzedano kilka tysięcy V ser. po 95.15. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu, stosownie do serji po 95.75, 93.75, 93.25 i 92.75. Kupiono parę tysięcy 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.25, przy żądaniu po 102. Listów 6% m. Lublina szukano po 101. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91.50.

Dziś notowano w żądaniu akcje: banku handlowego w Warszawie po 325, warszawskiego banku dyskontowego po 298, w poszukiwaniu banku handlowego w Łodzi po 350; warszawskiego Tow. ubezp. od ognia po 235, ofiarowano warsz. Tow. fabryk cukru po 950, szukano Tow. fabr. cukru Dobrzelin po 1,150; Hermanowa po 150, Łyszkowic po 150, żądano za Częstocice 350, szukano Konstancji po 515, ofiarowano akcje Starachowickie po 50, hutnicze 285 przy chęci płacenia 275 i Zawiercie po 275 w żądaniu.

Notowano dziś marki po 48½, guldeny po 83 i franki po 39¾ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Cukier. *Odessa* 20-go lipca. — Piasek cukrowy miał targ spokojny, przy obrotach bez znaczenia. Towar gotowy loco Odessa rs. 5.05—5.10, na stacjach kolei południowo-zachodn. rs. 4.85 do 4.90 za pud. Na wywóz ceny się chwieją od rs. 3.15 do rs. 3.20 za pud. Rafinada spokojnie bez obrotów. Notowano hr. Bobryńskiego rs. 5.60, Brodzkiego rs. 5.60, Czerkaskiego rs. 5.50, Gniwań rs. 5.45 za pud.

Oleje i makuchy. Sytuacja na rynku olejnym rdzennej uległa zmianie. Niezwykłe i niebywałe podniesienie się cen rzepaku, za który dziś płacą rs. 10.50, wpłynąć tu musiało na cenę oleju, ztąd wyprodukowanego; wszyscy sprzedawcy wstrzymują się ze sprzedażą i na dostawę wcale oddawać nie chcą, a za pojedyncze partje żądają rs. 5.20 a beczką. Olej lniany podniósł się w Moskwie o kop. 30, a że na samym rynku produktu tego brak odczuwać się daje, przeto przy cenach 4.20 do 30 dokupić się go prawie nie można. Za konopny, którego to oleju prawie że nie ma, żądają rs. 4.80. Makuchy bardzo drogie, żądają tak za rzepakowe jako też lniane po rs. 1 do 1.10 za pud. Ogólne usposobienie dla wszystkich tych produktów określić należy jako bardzo mocne i zwyżkowe.

Letni Cyrk Francuski Houcke i Gaberel

Dziś występ sławnych herkulesów 3-ch braci Rasso, występ japończyka O'Torra, epizody z wojny francuskiej w Afryce, pantomina—a także występ wszystkich artystów. 944r

Dr Maksymiljan Fraenkel,
Ordynator kliniki Uniw. Warsz., przeprowadził się na ***Świętojerską 13.*** (2415)

2450 Dentysta ***Maurycy Neumark*** z Tłomackiego przeprowadził się na ul. Bielańską nr 6.

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2444

— Rejent ***Buszczyński*** przeniósł kancelarję na ulicę Miodową nr 17, do domu bar. Lessera. 2360

Zarząd dóbr Suchowola uprasza W-go
Feliksa Rydzykowskiego,
b. urzędnika w leśnictwie radomskiem, o nadesłanie swego adresu. 925r

Wina Kachetyńskie

z winnic ***księcia Czawczawadze,*** znane ze swej dobroci. ***Oryginalne wino Vöslauer Goldeck, Koniaki kuracyjne*** ze wszystkich pierwszorzędnych domów francuskich, poleca po cenach przystępnych. Specjalny handel win pod firmą ***F. Venulet & Comp., Długa nr 49*** wprost Nalewek. 921r

Natalja Porazińska,

przełożona pensji żeńskiej 6-cio klasowej, zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic na rok szkolny 1889/0, rozpocznie się 1-go sierpnia. 2242

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam honor zawiadomić ***Szanownych moich Odbiorców, iż***
egzystujący
od roku 1860 Skład Hurtowy i Detaliczny Win i Spirytualij
pod firmą

A. KUŁAKOWSKI i S-ka

następcy F. SPRINGERA
Marszałkowska 131,
po zwinięciu sklepu frontowego ***egzystuje nadal w tymże samym domu*** i prowadzony jest pod firmą

A. KUŁAKOWSKI

następca ***F. Springera.***
Polecając się łaskawym względom ***Szanownej Publiczności,*** proszę o zachowanie dla mnie tegoż zaufania, jakiem dotychczas się cieszyłem. 948r

A. Kułakowski.

Adam Smoleński

zawiadamia Rodziców pragnących dla synów swoich staranniejszego wychowania i pomocy w naukach, że na rok przyszły szkolny przyjmie kilku uczniów prywatnych. Porozumienie się wzajemne od 20 sierpnia od godz. 12—5. Chmielna 34. (2358)

— Dr ***W. Sztembarth*** powrócił do Warszawy. 2528

— Dr ***S. Perkowski*** powrócił (60 Nowy-Świat). 2517

Biuro domu bankowego

DAVID MALINIAK,

z dniem 29-ym lipca przeniesione zostaje na ulicę Świętojerską nr 38, do domu W-go A. Rosenfelda. 949r

RESTAURACJA MARCELLIN 2419

zamkniętą zostanie na sezon letni do 1-go sierpnia.

— ***Kazimierz Miłkowski,*** p. adwokata przysięgłego z Warszawy, otworzył kancelarję w Brześciu-Litewskim przy ul. Kirpicznej. 2470

A. REXER
zawiadamia Szanowne Panie, że pracownię przeniosla na ulicę Próżną pod nr 5. 2464

— **Magistrat miasta Warszawy** zawiadamia, że zastawione w tutejszym Lombardzie fanty, jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytację w lokalu kasy Lombardu w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 4 (16) Września 1889 r., o godzinie 9-ej zrana i trwać będzie do godziny 1-ej z południa tegoż dnia oraz dni następnych w tychże samych godzinach, do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świąteczne i uroczystości dworskie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna należy płacić srebrem lub biletami bankowemi.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania fantów wzmiankowanych naznaczony został do dnia 19 (31) Sierpnia 1889 r., przed upływem więc tego terminu do kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowaniefantów zgłosić się należy. 869

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
Marji Rodziewiczówny,
uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365



Do sprzedania zaraz 941

dwa wałachy

szpaki, w 8-ym roku, zupełnie zdrowe, na Nowym-Świecie Nr 49, wiadomość u stangreta Antoniego.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości

Sąd Handlowy w wydziale upadłościowym na tajnem posiedzeniu z d. 12 Lipca v. s. 1889 r. w następującym komplecie: Prezes A. P. Koncewicz, Członkowie Sądu: W. T. Janowski, W. J. Bartelmus, Pomocnik Sekretarza K. W. Nowakowski, po wysłuchaniu podania pełnomocnika kupca Józefa Chiszina, Adwokata Przysięgłego Teodora Konica, o ogłoszeniu upadłości Moszka Silberpriwa, postanawia: ogłosić upadłość Moszka (Mordki) Silberpriwa, zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Nalewki № 23—25 i utrzymującego sklep łokciowych towarów, licząc termin otwarcia takowej od 30 Maja v. s. 1889 r.; mianować sędzią komisarzem upadłości członka Sądu z kupców W. J. Bartelmusa, kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego Plebińskiego; delegować komisarza sądowego Przewalińskiego do opieczętowania majątku upadłego Silberpriwa w sklepie przy ulicy Nalewki № 25 i gdziekolwiekby się okazał; osobę upadłego Silberpriwa oddać pod dozór policyjny; wyrok niniejszy wywiesić w Sądzie Handlowym, a wypis ogłosić w sposób prawem wskazany; wyrok uznać tymczasowo wykonalnym. — Oryginał podpisali obecni, za Sekretarza (podp.) Nowakowski.

SĘDZIA KOMISARZ MASY UPADŁOŚCI
Moszka Silberpriwa.

Na zasadzie art. 477 Kod. Handl., wzywa wszystkich domniemanych wierzycieli Moszka Silberpriwa, aby w d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1889 r., o godzinie 12-ej w połud. stawili się w kancelarji wydziału upadłościowego Sądu Handlowego miejscowego, celem podania potrójnej listy kandydatów na urząd tymczasowych Syndyków.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1889 r.
(Podp.) **W. Bartelmus.**
Za zgodność z oryginałem
944 **Edmund Plebiński Adwokat.**

SZKOŁA PATENTOWANA
prywatna mezka i pensja
M. Weissfelda, 947

przygotowująca uczniów do gimnazjów i szkół realnych, ul. Świętojerska № 14 w Warszawie. Zapis codziennie od 9-ej do 6-ej godz.
Płaca od ucznia miesięcznie rs. 2.
„ od pensjonarza kwartalnie rs. 50.
Nauki odbywają się stale i podczas wakacyj

ADMINISTRACJA
Hotelu Krakowskiego

przy ulicy Bielańskiej w Warszawie ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ostatecznem uporządkowaniu Hotelu, wszystkie numera w liczbie 60 na nowo odnowionemi i za cenę od 60 kop. do rubli 5 razem z pościelą, dla Szanownej Publiczności przeznaczonemi zostały.

Pierwszorzędna **Restauracja** pod firmą **„Sielanka"** zarządzana przez **P. Zięciakiewicza,** dostarcza oprócz obiadów od 1-ej do 6-ej po południu, wytworne jedzenia i napoje dla Gości hotelowych, a nowo urządzone stajnie i wozownie, wygodnie pomieszczają konie i powozy gościnue.

Na każde zapotrzebowanie można korzystać z najmu powozów i karet w kantorze, w którym jest telefon.

Omnibus do wszystkich kolei.

Administracja pochlebia sobie, że Szanowna Publiczność, uczęszczając do Hotelu Krakowskiego będzie w zupełności zadowolona, gdyż i służba obowiązki swoje gorliwie spełniać będzie. 940

Złoty Medal 1885 r.

KASSY
ogniotrwałe
Roberta Bohtego
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzo a medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

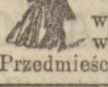
Plaster Kauczukowy
na odciski
A. BERGHOLCA

niszczy w przeciągu **kilku dni odciski i brodawki.** Sprzedaje się w aptekach, składach materjałów aptecznych i magazynach wyrobów gumowych.

Skład główny w St.-Petersburgu **Newska Apteka** przy Aniczkowym moście, w **Warszawie** w **aptece E. Jarnuszkiewicza,** Nowy-Świat № 35. 824

POLAK

znający języki: niemiecki, francuzki, angielski i nieco russkiego,
były mechanik, pracował ostatnio przez kilka lat w jednej z większych fabryk mechanicznych w Warszawie jako magazynier i ekspedytor. Z przeszłości posiada atestaty, poszukuje posady ruchliwej, nawet, jeżeli tego będzie potrzeba, posiada fundusz na kaucję. Uprasza o łaskawe powiadomienie pod B. N., Złota 60, mieszk. 20. 946



P. Śliżyński

wyucza 6-ciu **tańców** salonowych w 20-tu kilku lekcjach. Krakowskie-Przedmieście № 4. 942

KROWIARNIA,

5 krów odpowiednich do sprzedania z powodu wyjazdu.— Nowolipie № 22, róg Karmelickiej. 943

PRACOWNIA i SKŁAD
Bielizny Mezkiej i Damskiej
J. BILLING
W WARSZAWIE,
129 MARSZAŁKOWSKA 129
trzeci dom od rogu Świętokrzyskiej ku kolei.
„Wisi duża koszula z blachy".
Firma istnieje od 1876 roku.

Poleca Szanownej Publiczności i łaskawej klijenteli swoje wyroby, wykonywane w pracowni przy sklepie, pod osobistym kierunkiem.

Z uszanowaniem
1401R **JAN BILLING.**

COPAHON
APTEKARZ
K. LEROWSKI
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.
COPAHON
1358r

Wezwanie.

Właściciele domu № 95/5309 przy ulicy Marszałkowskiej, **wzywają** niniejszem p. **Adama Czajkowskiego,** którego adresu nie znają, **aby najęty** przez siebie w tym domu **sklep** z mieszkaniem **natychmiast objął i komorne uiścił,** gdyż w razie dalszego niezgłoszenia się, lokal ten po pięciu dniach komu innemu na ryzyko jego wynajęty zostanie. 1399R

DO SKŁADU 5r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i **krajowych:**
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Hotel do wydzierżawienia!

„Hotel Continental" w Wilnie, najlepiej renomowany dom w środku miasta, ***45 Numerów kompletnie urządzonych,*** do ***wydzierżawienia od 1-go Stycznia*** 1890, ***na dogodnych warunkach.*** Oferty nadsyłać pod adresem: ***Natanson,*** „Hotel Continental" w ***Wilnie.*** 1367

Wielki medal srebrny



FARBY
LAKIERY
POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

WIELKI WYBÓR OBIĆ PAPIEROWYCH, CERAT i ROLET

wszelkiego rodzaju

polecają jak zawsze **NAJTANIEJ**

SEWERYN MAZUR i S-ka,

Plac Teatralny obok Ratusza. 1120r





Najpierwsze i największe

Specjalne Szkoły krojów

i praktycznego wykończenia

Sukien i Okryć Damskich, a także Strojów

A. i P. Gałeckiej, 912

dawniej Krak.-Przedmieście, obecnie Podwale № 10, od placu Zygmunta, w Wilnie Dworcowy Plac, dom Księcia Zagiella, w których wykładane są nauki podług krojów paryzkich, Metodą A. Gałeckiej wprost z centymetru, przez kobiety specjalistki teoretycznie i praktycznie, bez wszelkich utrudnień, mierników, linijek krojowych i t. p zbyt drobiazgowych obliczeń, które tylko naukę krojów gmatwają i utrudnieją i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Na nauki można zapisywać się każdodziennie. Programy wysyłają się franco.—Metodę A. Gałeckiej w językach russkim i polskim, można dostać we wszystkich księgarniach. Autorka Metody i właścicielka Szkół **A. Gałecka z Córką.**

BIURO CHEMICZNO-TECHNICZNE

W. RUPNIEWSKI,

Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr 80 (3 dom od Marszałkowskiej,)

poleca artykuły techniczne, pasy angielskie skórzane, pasy z szerści wielbłądziej, pak unki amerykańskie, asbestowe, Celluloid, Manometry, Wodoskazy, Aparaty chemiczne dla cukrowni, gorzelni i browarów, Wagi decymalne i t. p. 1396R

300 BUTELEK WINA Węgierskiego

starego, mającego 100—200 lat, jako deserowego i dla chorych, na sprzedaż. O cenę zgłosić się do **W. Jurkiewicza, Przeworsk w Galicji.** 1383r

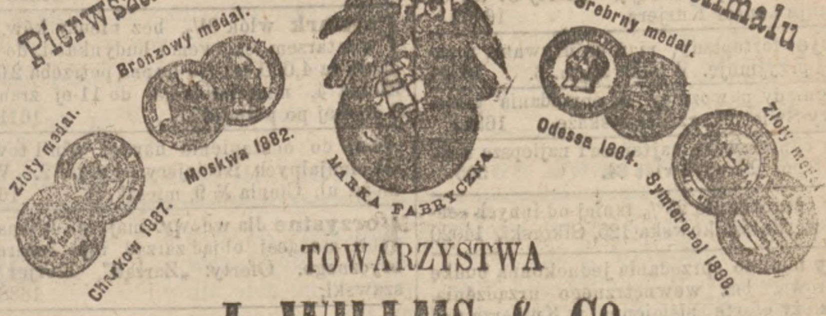


Ogier kary, lat 5, zaprzęgowy, pięknej budowy.

KLACZ wierzchowa do sprzedania.

Hotel Saski. 936

Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu



TOWARZYSTWA

MOSKWA **J. WILLMS & C[o]** HALBSTATD

POLECA SWOJE WYROBY, MIANOWICIE:

Krochmal ryżowy.	*Puder ryżowy.*
Krochmal pszenny.	*Maizenę.*
Krochmal kukurydzowy.	*Kleber.*
Krochmal palony.	

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych, kolonjalnych, oraz mydła i świec.

Skład główny i reprezentacya na Królestwo

FRANCISZEK FUCHS I SYNOWIE w Warszawie, Miodowa 16.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Adres: biura nauczycielskiego W. Max, Kotzebue 2, rekomenduje: nauczycielki, nauczycieli, bony. 2035r

Biuro kaucjonowane nauczycieli i bon Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1969r

Buchhalterję, rachunkowość handlową, wykłada gruntownie nauczyciel szkoły realnej rządowej, obecnie handlowej, Sulimierski, autor Podręcznika Handlowego. Ul. Hortensja 7—7. 16297

Buchhalterji wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 16363

Bony francuzki żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 16396

Francuz wykształcony, posiadający języki: angielski, niemiecki, russki, poszukuje miejsca. Szkolna 6, m. 1, u p. H. M. 16355

Nauczycielka przychodnia, do dziewczynki potrzebną jest, Adres: Pańska № 120. 16374

Poszukuje się ucznia klasy 6-ej gimnazjum realnego. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 132. 16346

Pensja do sprzedania 6-klasowa, z klasą przygotowawczą, w mieście ludnem, a gdzie niema szkoły żeńskiej rządowej. Z ustaloną reputacją. Na dogodnych warunkach. Z powodu potrzeby wyjazdu właścicielki. Wiadomość: Smolna 19, stróż wskaże. 16380

Student uniwersytetu, russki, daje lekcje. Piękna 5, m. 14. 16002

Uczę kroju systemem francuzkim Vort'ha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyuczeniu panie kroją wyłącznie za pomocą kredy i centimetru—i otrzymują świadectwa. Nowy-Świat 62, mieszkania 25, trzecia brama. — Leontine B. 15746

Z upoważnienia władzy szkolnej stancja dla uczniów gimnazjum. Zgłaszać się można ustnie lub piśmiennie, tymczasowo na Sienną 15, mieszkania 6, do 4-tej. 16351

Posady i prace.

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez Okręg Naukowy Dawison. Wspólna 40. 15725

Do dentysty potrzebny zaraz uczeń o własnych funduszach. Wiadomość u dentysty M. Goldsteina w Radomiu. 15797

Bona francuzka, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 16382

Gospodyni doświadczona w gospodarstwie wiejskiem, umiejąca dobrze gotować, przedewszystkiem uczciwa, potrzebna do niewielkiego gospodarstwa pod Warszawą, świadectwa wymagane. Wiadomość w niedzielę od 2 do 6-ej. Ogrodowa № 18, m. 3. 16377

Kasjerka do restauracji z kaucją rs. 400, suma zabezpieczona hypotecznie. Wiadomość w biurze Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 64, w gmachu resursy Obywatelskiej, sklep na dole, od godz. 10—12-ej w południe. 16217

Krawcowa zdolna wyjedzie na wieś bez wynagrodzenia na letnie miesiące. Stare Miasto 12, m. 5, drugie piętro. 2040r

Leśniczy żonaty, w średnim wieku, praktyczny w swoim zawodzie i zarazem zaopatrzony odpowiedzialnemi świadectwami, poszukuje posady od 1-go października lub od 1-go stycznia 1890 r. Adresa: J. K., poczta Działoszyce, gub. kielecka. 16344

Młoda osoba poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. E. W. 2039r

Małżeństwo bezdzietne pragnie u którego z Wielmożnych panów objąć obowiązek. Wiadomość: Karmelicka 6, m. 1. 16347

Na prowincję potrzebna specjalistka do kroju sukien. Krochmalna 43, m. 12. 16371

Ogrodnik J. Szymkowiak, znający się na swym fachu, jako praktyczny w kraju i za granicą, poszukuje posady zaraz albo od 1-go października r. b. Ulica Piwna № 43, w Warszawie. 16379

Osoba w średnim wieku, znająca szycie bielizny i krawieczczyzny, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Krucza 22, m. 14. 2041r

Osoba poważna, znająca się na kuchni, ogrodzie, gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, szuka zajęcia. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 16149

Potrzebna pani lub panienka mówiąca po francusku. Fabryka koronek, 2 do 6-ej. Marszałkowska № 13. 16314

Panny znające haft ręczny znajdą zaraz zajęcie w fabryce koronek i haftów mechanicznych. Leopold Lulla i S-ka, Dzielna 15. 16301

Potrzebny jest czeladnik ślusarski na szyny. Ulica Nowolipki № 38. 16147

Potrzebne panny uzdatnione do gorsetów z maszynami oraz uczennice z maszynami, nauka bezpłatna. Chłodna № 52, m. 22. 16099

Potrzebni chłopcy do drzeworytni, fabryki stempli kauczukowych. Ulica Tłomackie № 15. 2012r

Pisarz prowentowy z dużych dóbr, kawaler, potrzebuje posady zaraz. Oferty proszę: kantor Kurjera Warsz. dla „Pisarza". 16128

Potrzebna jest młoda, inteligentna panienka do pomocy starszej osoby przy zakładzie restauracyjnym. Wiadomość ul. Elektoralna № 30. 16058

Potrzebna jest bufetowa do restauracji przy ul. Dzikiej № 74, z kaucją rs. 50 lub z poręczeniem przez pewną osobę; zarazem także potrzebną jest dziewczynka do pomocy do bufetu. 16101

Panny potrzebne do staników. Nowy-Świat 62, mieszk. 25. 16375

Poszukuję miejsca kasjerki, sklepowej, złożę 100 rs. kaucji, znam dobrze rachunki, język niemiecki. Oferty „Marja" w Kurjerze Warsz. 16323

Poszukuję miejsca za szwajcara lub za stróża z dobremi świadectwami. Wiadomość: Chłodna 64, u stróża. 16354

Potrzebne są panny do spódnic i dziewczynki do nauki. Chmielna 19. Pracownia Majewskiej. 16345

Pralnia, Złota № 23, potrzebuje robotnic, do prasowania. 16399

Potrzebna podręczna do haftu i do nauki; tamże obrus kościelny gipiurowy, 8 łokci długi do sprzedania. Włodzimierska № 3, mieszkania 17. 16384

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny męzkiej. Ogrodowa 27, m. 8. 16389

Potrzebne są uzdolnione prasowaczki na wyjazd. Wiadomość u pani Nowickiej, ul. Chmielna № 18. 16402

Potrzebny uczeń do składu farb, Nowy-Świat № 16. 16226

Potrzebny jest na wyjazd do Rosji zdolny mydlarz do wyrobu mydeł toaletowych, pensja 50 do 60 rs., stosownie do uzdolnienia. Oferty pod lit. J. S. w Kurjerze. 16207

Potrzebni są terminatorzy i praktykanci fachu ślusarskiego. Bielańska № 16. 16202

Potrzebny jest rządca na wieś z kaucją kilkusetrublową, kawaler lub wdowiec, pojedyńczy, z dobremi rekomendacjami. Zgłaszać się: Miodowa 8, magazyn Michaliny, od 6 ej do 8-ej wieczorem. 16201

Potrzebna jest bona niemka, izraelitka, nie bardzo młoda, znająca się dobrze na gospodarstwie. Walicków № 12, Silberholtz. 16250

Panny kompletnie uzdatnione do upinania sukien, zdatne staniczarki oraz maszynistka potrzebne są do magazynu S. Lulla et Comp., Długa № 19. 16240

Potrzeba bardzo zdolnych panien do haftu. Marjensztadt № 2, mieszkania 6. 16269

Staniczarki zdolne potrzebne na stałą robotę. Długa 10, m. 41. 16243

Szwaczka poszukuje roboty w domu prywatnym, znająca krój i szycie na maszynie. Hoża 49, m. 2. 16348

Służąca dobrego prowadzenia potrzebna na wieś. Chmielna 5, szwajcar wskaże. 16386

Uczeń z prowincji jest do umieszczenia w handlu. Sienna 25, mieszkania 10, zastać można od 3 po południu do 5-ej. 16343

Wdowa, z lepszem wychowaniem, przyjemnej powierzchowności, znająca gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca do zarządu domem, u pojedyńczej osoby. Oferty: Józefa poste-restante Warszawa. 16370

100 rubli i więcej, za wyrobienie posady w składzie lub kantorze, młodemu człowiekowi, z gimnazjalnem wykształceniem i znajomością języka niemieckiego, za skromnem wynagrodzeniem. Kaucja lub poręczenie. Dyskrecja zapewniona. Oferty pod lit. W. F. D. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2049r

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 15927

Binokle, okulary, w wielkim wyborze najlepszego gatunku, o 25% taniej w magazynie optycznym Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1870r

Do sprzedania wózek resorowy dla chorej osoby, mało używany, w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Walicków, w fabryce Rephana, u W-go Waligórskiego. 15938

Dwa lustra trema po rs. 100 w ramach stylowych rokoko, prześlicznej roboty, zdatne dla krawców, magazynów, także do salonu. Wiadomość: Długa № 28, u Sakowicza. 16321

Do sprzedania szeslong skórą amerykańską kryty, fotel duży wygodny, za niską cenę. Tamże przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, specjalnie roboty dekoracyjne i zakładanie firanek fantazyjnie, wszystko po cenach niskich. Chmielna № 16, mieszkania 10. 16097

Do sprzedania pies wyżeł rasy ponterów, w pierwszem polu. Wiadomość w składzie broni S. Bagińskiego, Długa № 19. 16390

Dereń na konfitury poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 16378

Do sprzedania „Tygodnik ilustrowany" oprawny od r. 1879 do 1885. Sosnowa № 11, mieszkania 28. 16383

Fortepian Hofera bardzo dobry rs. 220. Elektoralna 10, m. 20. 16397

Fortepian petersburski używany i flet do sprzedania. Ulica Śliska 4, wiadomość u stróża. 16081

Fortepian zagraniczny używany jest do sprzedania. Drewniana 12, w fabryce posadzek. 16080

Fortepian Hofera, mało używany, do sprzedania, fortepiany i pianina do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat 1, Hinz. 15765

Koło zamachowe dla szlifierza lub polerownika do sprzedania. Ulica Marszałkowska 150. 16362

Kupię używany garnitur mebli czarny lub orzechowy. Oferty proszę składać: ul. Przejazd № 3, mieszk. 13. 16407

Kasy ogniotrwałej małej, używanej, w dobrym stanie, potrzebuję. Oferty J. M. G. przyjmuje kantor Kurjera. 16352

Kupuję fortepiany, pianina używane, reparacje przyjmuję. Wielka 50, m. 6. 16391

Koń gniady powozowy do sprzedania tanio. Nowy-Świat 34, rządca wskaże. 16311

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. [illegible]tego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Ktoby miał do sprzedania jednokonną budkę resorową, bez wewnętrznego urządzenia, niech złoży ofertę piśmienną w Kurjerze pod s gnum „Kupno № 264". 2029r

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwilér. 292

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 15842

Miedź starą kupuję. K. Wendorff, Leszno № 91. 16185

Meble z kilku pokojów bardzo tanio. Złota 29, stróż wskaże. 16401

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble bardzo tanio, garnitur czarny, orzechowy, buduarowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła dębowe, łóżka, toaleta. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 15070

Maszyny do szycia bardzo mało używane, do sprzedania, różnych systemów, od 10 do 15 rs. Leszno № 12. 16236

Maszyna do sprzedania prawdziwa amerykańska Whelera i Wilsona. Ulica Zielna № 17, mieszkania 5. 16006

Pozostawiono do sprzedania z powodu wyjazdu urządzenie sypialni orzechowe, garnitur pokryty utrechtem bordo orzechowy. Magazyn mebli Rabong, ulica Nowy-Świat № 39. 15763

Pianino czarne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 16213

Para bardzo pięknych łabędzi i pawi do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, u stróża domu, od 10 do 2 ej po południu. 2037r

Pianino mało używane, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Nowy-Świat 66, mieszkania 2. 16214

Poszukuje się zaraz kupna dobrych używanych mebli: 1) garnitur salonowy, 2) jadalny, 3) para łóżek. Oferty: kantor Kurjera J. J. 16366

Różne meble, jako to garnitur salonowy, otomana, dwa krzesła odpowiednie takowej, szeslong, fotel obszerny, kanapa i dwa krzesła, są do sprzedania po cenie niskiej. Bracka № 13, u tapicera, tamże przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 16403

Sprzedaję kredens dębowy, szafę jesionową. Smolna 12, m. 11. 16221

Szaraban używany i koń z uprzężą za rs. 200 do sprzedania. Ulica Nowowielka № 11, stróż. 16381

Tanio koń, uprząż angielska, wolancik, kredens dębowy, biurko. Wilcza 59. 16324

Z powodu zwinięcia interesu od 3 (15) sierpnia każdodziennie od 5-ej po południu będą się sprzedawać przez licytację przy ulicy Brackiej 18, należące do remizy tam egzystującej konie. powozy, uprząż i liberja. Remizę tę do tego terminu można nabyć częściowo lub w całości z wolnej ręki, również powozy odnajmować się będą tanio. 2044r

Zegarek złoty damski, najmodniejszy, z tasiemką dewizką, opatrzone stemplami, do sprzedania za rs. 60. Złota 26, m. 12. 16385

Za bezcen tremo stojące, szlifowane, łóżko z materacem, komoda. Świętokrzyska 16, m. 13, parter. 16272

2 lampy gazowe, stołowa i gabinetowa, do sprzedania. Szpitalna 8, u stróża. 16091

Zegar bronzowy „Empire", dwie takież kandzielnice sprzedaję. Kanonja 26, mieszkania 4. 16278

Interesa handl. i majątk.

Dom na Krakowskiem.-Przedmieściu do sprzedania, warunki przystępne. Wiadomość: Nowolipki 7, u gospodarza. 16350

Do sprzedania bawarja, cena przystępna. Ulica Twarda № 27, wiadomość na miejscu. 16239

Do sprzedania skład węgli od każdego czasu z powodu wyjazdu właściciela. Wronia 48. 16305

Folwark włók $3\frac{1}{2}$, bez nieużytków, z inwentarzem, osiewem i budynkami, do sprzedania za 4,000 rs. Do kupna potrzeba 2.000 rs. Zielna 4, mieszkania 23, do 11-ej zrana i od 2 do 4-ej po południu. 16112

Jest do odstąpienia handel win i towarów kolonjalnych, istniejący od r. 1872. Wiadomość: ul. Ciepła № 9, mieszk. 2. 16116

Korzystne dla wdowy mającej kilkaset rubli, mogącej objąć zarząd filja interesu fabrycznego. Oferty: „Zarząd", Kurjer Warszawski. 16388

Korzystny interes jest do odstąpienia na dobrych warunkach na własność, lub też oddanie go w administrację. Wiadomość: Chłodna № 8, od godz. 9 do 2-ej, w składzie piwa łomiankowskiego. 16253

Korzystny interes. Opatrzony herbem państwa skład nafty i lamp, firma braci Nobel, cieszący się zaufaniem i poważną klijentelą, z powodu wyjazdu zaraz do zbycia. Ul. Bracka № 16. 16208

Młyn nowy i dwie włóki gruntu przy szosie do sprzedania albo wydzierżawienia od 1-go września. Oferty: Kurjer K. W. 16232

Magle nowe do sprzedania w każdym czasie. Sienna 71. 16367

Magle do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu. Ulica Długa № 43. 16392

Młody człowiek z Rosji ma kapitał rs. 2.000 i chce być wspólnikiem w jakiejbądź fabryce albo mieć towar z fabryki w komis tu w Warszawie. Porozumieć się można przy ulicy Nalewki, w hotelu Wrocławskim № 12, do godziny 10-ej zrana. 16387

Potrzebna jest suma 9 (dziewięć) tysięcy rubli na pierwszy numer hypoteki domu № 9 przy ulicy Żurawiej, bez żadnego pośrednictwa. 16369

Plac 8,000 ł. kw. na Szmulowiznie, pomiędzy kolejami, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Gołębia № 3, mieszkania 4. 2052r

Potrzebny wspólnik do interesu bardzo korzystnego, z kapitałem rs. 600. Wiadomość w sklepie mydlarskim, ulica Marszałkowska № 116. 16131

Posiadając 5,000 rs. pragnę przystąpić do jakiego interesu lub otrzymać zarząd domu etc. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „J. 5,000." 16242

Rubli 1,500 poszukuje się na majątek ziemski pod Warszawą. Wiadomość u adwokata Szymańskiego, Długa № 36, od 5 do 7-ej. 16119

Rubli 750 potrzebne na pierwszy numer hypoteki. Nowy-Świat 53, m. 14. 16203

Restauracja z niezłem powodzeniem skutkiem zmiany interesu do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna № 72, m. 6. 16222

Restauracja do odstąpienia na dogodnych warunkach, mająca obrotu rocznego 30.000 rs. Porozumieć się: Miodowa 12, Snowacki. 16268

Rubli 1,500 pożyczki na powiększenie fabryki poszukuję. Pożyczkę, wysoki procent zapewniam hypotecznie. Oferty pod lit. B. przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ulica Senatorska № 26. 2032r

Rubli 4,500, 4,600, 3,500 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Oferty w Kurjerze pod literami S. K. 15997

Rubli 2,000. Do pierwszorzędnego handlu poszukuję cichego wspólnika lub też osoby chcącej pełnić czynności kasjera ze stałą pensją i z procentem od kapitału. Szczegóły u W-go W. Drege, Miodowa 15, w kancelarji Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy od 11 do 1-ej i od 8 do 10-ej. 16394

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Mokotowska № 35. 16212

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, egzystujący 25 lat, do sprzedania. Niecała 12. 16316

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Królewska № 31. 16027

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Chmielna 110, naprzeciw warsztatów kolejowych. 15848

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Elektoralna № 49. 16395

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu nagłej zmiany. Ulica Pańska № 66. 16096

Umeblowane pokoje do sprzedania zaraz lub od kwartału. Marszałkowska № 104, wiadomość tamże. 16258

W mieście powiatowem, o 15 wiorst od kolei żelaznej, z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją, egzystujący od lat kilkunastu, sklep z mieszkaniem 200 rs. rocznie. Wiadomość: ulica Miodowa № 1, w restauracji. 16266

Za bezcen sprzedam dom murowany parterowy, piękny, z takiemiż budynkami i pięknym ogrodem, w dużem mieście. Wiadomość u Bronisława Niwińskiego, ulica Królewska № 13, w drukarni. 15986

Z pewnem ubezpieczeniem kapitału rs. 400 może mieć kobieta w średnim wieku pełne utrzymanie, a za zajmowanie się gospodarstwem osobne wynagrodzenie. Wiadomość w cukierni Arnolda, Marszałkowska № 119, od 4 do 7-ej wieczorem. 16090

Za 6,500 rs. jest do sprzedania interes fabryczno-przemysłowy, dający 2,000 rs. dochodu, we własnym domu o dwunastu lokalach, zabudowania gospodarskie, ogród fruktowy i pięć mórg gruntu. Pięć wiorst za rogatką. Wiadomość: Marszałkowska № 141, mieszkania 25, od godziny 4 do 6-ej. 16095

Z przyczyny słabości zdrowia do odstąpienia bawarja w najruchliwszym punkcie miasta, z kilkoletnim kontraktem, z eleganckiem urządzeniem, komorne niskie. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, w domu W-go Fuchsa, w tejże bawarji. 16368

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dla osób lubiących czystość i spokojność, jest do wynajęcia od św. Jana na 2-m piętrze lokal: 3 pokoje z kuchnią i piwnicą. Wiadomość: ul. Bednarska № 27, stróż wskaże. 15527

Do wynajęcia pałacyk, złożony z 12-tu pokojów, z ogrodem i suterenią dla służby; 5 pokojów, przedpokój i kuchnia. W razie żądania może być dodana stajnia i wozownia. Wiadomość: Rymarska 12, m. 1. 16110

Do wynajęcia zaraz wielki murowany skład, 178 łokci □ powierzchni, ze sklepionemi piwnicami w bezpośredniej komunikacji i górą, oraz pomniejsze składy z piwnicami lub bez takowych, do wynajęcia. Gnojna № 1, przy Żelaznej-Bramie. Wiadomość na miejscu. 15741

Instytutowa 8, do wynajęcia zaraz sześć pokojów, dwie wozownie i stajnie od św. Michała trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, oraz dwa pokoje. 2014r

Lokal obszerny z maszyną parową o sile 4—5 koni i transmisją, przydatny na fabrykę, do wynajęcia zaraz. Wiadomość bliższa na miejscu, Chłodna № 14, stróż wskaże, lub ulica Przejazd № 9, u rządcy. 16290

Letnie mieszkanie w Nowo-Mińsku do odnajęcia z powodu wyjazdu, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, sień i duża werenda, za bardzo przystępną cenę. Bliższa wiadomość: Piękna № 17, od 6 do 8-ej wieczorem. 16070

Lokale fabryczne różnej wielkości i rozkładu, z siłą parową i urządzoną transmisją, s do wynajęcia w każdym czasie po cenach przystępnych, na różne, fabrykacje, ulica Marszałkowska № 11, 13, 15 w Warszawie. Zakłady Jonasza Sussmana. 1964r

Od sierpnia pokój przy familji, wejście oddzielne. Leszno 28, stróż wskaże. 16139

Pokój ze schowankiem na rzeczy, zaraz do odnajęcia przy familji, wejście oddzielne głównemi schodami, może być z samowarem, lub całodziennem utrzymaniem. Aleje Jerozolimskie № 70, m. 7. 16231

Poszukuje mieszkania do rs. 500, obszernego, blizko placu św. Aleksandra. Jerozolimska 25.—Strzelecki. 16117

Przy ulicy Marszałkowskiej i Żurawiej № 95, są do wynajęcia od każdego czasu, lub od 1 października r. b. lokale: po 6, 5, 4, 3 i 2 pokoje, z komfortem urządzone, z łazienkami, waterklozetami i innemi wygodami, oraz kawalerskie pokoje, za przystępne ceny, a także sklepy z wystawami, mieszkaniami i bez takowych. Wiadomość na miejscu. 15499

Potrzebne od 1 sierpnia dla kawalera 2 pokoje bez mebli, przy familji, w blizkości placu Bankowego. Oferty w kantorze Kurjera „P. P." 16353

Pokój elegancko umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, z usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska № 95, mieszkania 6. 16349

Pokój jest do wynajęcia tanio. Nowy-Świat 62, mieszkania 25. 16376

Pokój umeblowany do odnajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Zielna 4, mieszkania 11. 16359

Pokój z balkonem lub bez do wynajęcia. Plac Warecki № 4, mieszkania 7. Wiadomość od 12—5. 16358

Pokój duży, na dole, dla osoby przyzwoitej. Widok 3. 2055r

Pokoje umeblowane każdego czasu do wynajęcia. Kozia 1, obok starej poczty. 16393

Sklep duży, frontowy, z 3-ma pokojami i piwnicą, do wynajęcia od św. Jana r. b., przy ulicy Senatorskiej № 24. Cena rs. 2,000 rocznie, może być z urządzeniem sklepowem Wiadomość w składzie aptecznym Ludwika Spiess i Syna na placu Teatralnym. 691

Sklep z mieszkaniem na razurę, zaraz do wynajęcia. Żelazna № 91, 16133

Salonik umeblowany, na dole, oddzielny przedpokój. Ul. Wspólna 14, widok na ogród. 16076

Sklep z pokojem lub bez, zaraz do wynajęcia. Miodowa 15. 2015

Tanio do wynajęcia, z powodu wyjazdu letnie mieszkanie, za Belwederskiemi rogatkami, składające się z dwóch pokojów i kuchni. Wiadomość: Marszałkowska 153, w dystrybucji. 16284

Ważne na czasie. W domu przy ulicy Próżnej, należącym do p. Salomona Neufelda, są do wynajęcia zaraz lub od kwartału, różnego rodzaju lokale, mogące służyć i być urządzone na mieszkania familijne, kawalerskie, sklepy, ucząstek sądowy lub zakład fabryczny, podług życzenia najmujących, po przystępnych cenach. Wiadomość na miejscu. 3054r

Z dniem 1 października r. b. sklep z pokojem i kuchnią lub oddzielnie. Cena roczna sklepu 500 rs., mieszkanie 140 rs. Wiadomość u właściciela, Długa 37. 16211

Zaraz do wynajęcia odnowione 2 pokoje z kuchnią, na 1-szem piętrze, od frontu. Ulica Freta № 7. 16327

Zaraz tanio dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, blizko gimnazjum. Wilcza 59. 16325

Zaraz do wynajęcia pokój frontowy, z usługą. Żabia 9, m. 35. 2051r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rs, udziela porad w zakresie swej specjalności. Złota № 16, parter. 16400

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość z umieszczeniem dziecka. Leszno 24 m. 22. 16398

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9. m. 14. 16233

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 15813

Chmielna 24, mieszkania 9, obiady prywatne, na świeżem maśle. 16113

„Exsiccator."—Oryginalny prawdziwy posiada zatwierdzoną przez rządy państwowe, markę fabryczną. Ritter, Królewska. 1896r

Jest do wzięcia młoda i ładna mamka, ze zdrowym i świeżym pokarmem. Oferty proszę przesyłać na ulicę Przemysłową № 31, u stróża. 16365

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Chmielna № 108, wiadomość u stróża. 16307

Mężatka z młodym pokarmem, prosi o dziecko do piersi, z porządnego domu. Grzybowska 68.—Nowosielski. 16361

Nauka krawatów, wszelkich fasonów, oraz przerabianie. Zielna 4, m. 11. 16360

Obiady w prywatnym domu, wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w miejscu i na miasto. Krucza 35, m. 4. Cena obiadów 60, 40 kop. 2056r

Pudełko z cyrklami zostawione w dorożce sumienny znalazca raczy złożyć: Twarda 36, u stróża, za nagrodą rs. 1. 16300

Polisa za № 5222, wydana przez generalną agenturę Baltyckiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia w Warszawie, na imię M. Silberklanga, zaginęła. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrót takowej, pod № 14 przy ulicy Nalewki. 2050r

Z. Fijałkowskiego warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe, Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża, załatwia kompletne pogrzeby, oraz przewóz zwłok: posiada na składzie: trumny metalowe i drewniane (na zapotrzebowania telegraficzne wysyła takowe koleją, za „Nachnahme"), gotowe ubiory żałobne, pośmiertne i kapelusze. 2013r

Zgubiono we czwartek notesik pamiątkowy, nazwiskiem oznaczony. Chłodna 46, mieszkania 16. 16372

Zupełna wyprzedaż w magazynie optycznym H. Völlnagla, Nowy-Świat 69. 2053r

18 czerwca zaginęła suczka siwa, mops, mordka czarna. Odprowadzić: Solec 66, do Kucharskiej, za nagrodą. 16373

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Юлія 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).